

GAZETA LWOWSKA

wychodzi codziennie rano

| | | | | |
|--|---|---|--|---|
| Ceny prenumeraty we Lwowie: z doręczeniem do domu miesięcznie zł. 5.— z dostawą do domu zł. 5.30 na prowincji: z przesyłką pocztową zł. 5.30 za granicą zł. 8.— | Telefony: REDAKCJI 27, 71-02. ADMINISTRACJI 14-27. | ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI: LWÓW, UL. ZIMOROWICZA 15 I. p. Listy należy frankować. — Reklamacje otwarte wolne od opłaty. Rękopisów nadesłanych nie zwraca się. | CENA NUMERU 20 gr. | Ceny ogłoszeń: Za 1 wiersz milimetr. (9/16 cm. szer.) w zwykłych ogłosze- niach gr. 30, w nadesłaniach i w nekrologach gr. 50, w kronice, repertuar, dział gospodarczy, raski w tekście gr. 70, pod nagłówkiem na pierwszej stronie zł. 1.—. Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach gr. 10, kupno i sprzedaż słowo gr. 20, matrymonialne, korespondencje, prywatne słowo gr. 20, dla poszukujących pracy gr. 5. Z zastrzeżeniem miejsc 25 proc. Zagranicą, o 50 proc. drożej |
|--|---|---|--|---|

W NIEWOLI U OBCYCH.

W ubiegłym tygodniu zaarrestowa-
no na Górnym Śląsku aż 6 dyrektorów
wielkich hut żelaznych. Czterech z
nich pozbawiono wolności za niestosowa-
nie się do ustaw o demobilizacji
przemysłu, dwóch zaś za sabotowa-
nie eksportu, za kompromitowanie pol-
skiego przemysłu wobec zagranicy.

Ograniczanie produkcji, zamykanie
kopalni czy huty bez uzyskania zgody
komisarza demobilizacyjnego nie jest
wypadkiem odosobnionym. W okresie
ostatnich kilku lat notowano kilka tego
rodzaju przestępstw przemysłowych
wobec Państwa. Kończyły się one in-
terwencją władz państwowych, i z re-
guly znajdowano jakąś kompromiso-
wą formę. Aresztowanie natomiast
przemysłowca pod zarzutem saboto-
wania eksportu, kompromitowania pol-
skiego przemysłu jest zdarzeniem do-
rywczo niespotykanym, wywołuje
więc zrozumiałe zaniepokojenie wśród
opinji publicznej.

Jakto? Więc fabryka dostaje zamówie-
nie na sprzedaż produkowanego
artykułu, w tych niezwykle trudnych
czasach ma możliwość niekurczenia pro-
dukcji, a dyrektorzy tej rozmyślają w
ten sposób wykonać zamówienie, by od
biorca musiał je cofnąć i zniechęcić się
raz na zawsze do naszego przemysłu.
W konsekwencji zamówienie otrzyma
huta znajdująca się w innym kraju np.
w Niemczech.

Komu na tem zależy? W czym to
leży interesie? Pewnie jest i niepodle-
żające dyskusji, że nie w interesie da-
tej huty i nie w interesie polskiego
przemysłu. Więc w czym?

Dla oświeślenia tej niezwyklej afe-
ry należy dodać, że zaarrestowani dy-
rektorzy są obywatelami niemieckimi,
zaś huta należy do osławionego kon-
cernu Flicka. Dalecy jesteśmy od upra-
wiania pod jakąkolwiek formą nacjo-
nalizmu. Jeżeli ujawniamy przynale-
żność państwową dyrektorów i wła-
ścicieli omawianej huty, to czynimy
to w przekonaniu, że elementy te są
nam potrzebne do rozwiązania tej nie-
zwykłej zagadki przemysłowej, jaka
jest działaniem dyrektora na szkodę fa-
bryki przez siebie zarządzanej.

Jak wiadomo, po przewrocie hitle-
rowskim cały niemal świat rozpoczął
bojkot artykułów przemysłu niemieck-
kiego. Wynik tego bojkotu w efekcie
swym odbił się dotkliwie na niemieckim
bilansie handlowym. Jednocześnie
wzrosło znacznie zainteresowanie naj-
szym przemysłem. W tych warunkach
przemysł niemiecki, którego agentury
szeroko są rozsypane w naszym pań-
stwie, wykorzystuje swoje wpływy, by
nam zaszkodzić i skłonić odbiorców in-
nych państw do zwrócenia oczu w stro-

nę przemysłu niemieckiego, do prze-
zwyciężenia niechęci politycznej. Jeste-
śmy przekonani, że decyzja mająca na
celu takie wykonanie obrotu, by
zniechęcić na długo do przemysłu pol-
skiego, zapadła w jednym z miast Rze-
szy.

Ta bolesna pewność nasuwa nam
niepokojące pytanie, czy to jest możli-
we, by o naszym przemyśle decydo-
wali inni i jak wobec tego wygląda
przyszłość naszego przemysłu. Odpo-

wiedź na to pytanie nie uspasabia do
optymizmu. Po dokładnym zbadaniu
poszczególnych działów naszego prze-
mysłu, musimy dojść do przekonania,
że conajmniej jego 70 proc. znajduje się
w rękach obcych. Decyzje w sprawie
wielkiego przemysłu, naszego za-
padają zbyt często w Berlinie,
Paryżu, Londynie czy Nowym
Jorku. W rękach obywateli polskich
pozostała jedynie część przemysłu
średniego, który z coraz większymi

trudnościami walczy z wielkimi poten-
tami karteli, trustów i syndykatów
przemysłowych. Przemysł górnośląski
w znacznej swej części już przed woj-
ną należał do Niemców, którzy po
powstaniu Polski, przenieśli swe biura
centralne do Niemiec; przemysł włó-
kienniczy stworzony przez przyby-
szów z Niemiec, którzy się u nas osie-
dli i stali się lojalnymi obywatelami,
zdevastowany przez wojnę, częściowo
odbudowany, w organizacji swej
technicznej pozostał o wiele lat w tyte
w stosunku do zagranicy. To też nie-
wielu lat trzeba było, by wielkie za-
kłady włókiennicze Anglii, Włoch i
Francji przejęły niemal wszystkie wie-
ksze fabryki łódzkie. Pozwala im to
obecnie, kiedy wysokie barjery celne
bronią wstępu do kraju fabrykatów ob-
cych, na monopolizowanie w swych re-
kach rynku polskiego. Często nawet
i dziś stanowią one tylko pretekst do
sprowadzania do Polski artykułów
produkowanych w macierzystych kra-
jach przemysłowców. Technika zaś fa-
brykacji u nas, wielce zacofana, jak to
się rzekło, sprawia, że wartość nasze-
go przemysłu słabnie z dnia na dzień.
Podczas gdy zagranicą wprowadzają
w produkcję coraz to nowe udoskona-
lenia, nasze przedwojenne maszyny
pracują w ten sposób, jakby otwarty
był szeroko jeszcze przedwojenny ry-
nek rosyjski, jakby na świecie nie do-
czyniono nowych wynalazków.

Ta polityka obcego kapitału w Poi-
sce wydaje nam się najzupełniej świa-
doma. Przejęto za grosze cały niemal
polski przemysł, w ciągu kilku lat wy-
cofano z dużym zyskiem włożony ka-
pitał i dziś gdyby darmo przyszło od-
dać te fabryki, to stracił nie poniesiono-
by żadnych. Przeciwnie — przemysł
znajdujący się u nas, jako zacofany,
nie jest zdolny do konkurencji z za-
granicą. W wypadku obalenia barier
celnych, do czego przecież przedzi, czy
później dojdzie, przemysł nasz nie bę-
dzie zdolny do pracy. Długo trzeba
będzie czekać, i niezwykle ponieść
ofiary, by nadrobić stracony czas. Po-
zostanie chyba ośnięcie się do rzędu
państw rolniczych.

Dlatego też tak szczegółowo zajmu-
jemy się sytuacją przemysłu przy o-
kazji górnośląskiej afery dyrektorów,
że niewolno nam zasypiać gruszek w
popiele. Obecnie przy dobrej koniunk-
turze politycznej, przy daleko idącej
ochronie ze strony Rządu, przy istnie-
jących barjerach celnych, świadoma
postawa polskiego społeczeństwa zdła-
ć może jeszcze niemało.

K. GOŁ.

Lot z Nowego Jorku do Warszawy projektują dwaj polscy piloci.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 7 lipca. (Sz.) Z Nowego
Jorku nadeszła wiadomość, że zamie-
szkali tam od 20 lat bracia Józef i Bro-
niśław Adamowiczowie projektują do-
konać lotu z Nowego Jorku do Warsza-
wy. Bracia Adamowiczowie są właścio-
cielami fabryki wody sodowej w No-
wym Jorku. Zakupili oni z własnych

funduszy samolot, na którym odby-
wają już próbné loty.

Bracia Adamowiczowie zamierzają
wystartować do lotu transatlantykie-
go jeszcze w bieżącym miesiącu, ponie-
waż w lipcu panują nad Oceanem naj-
lepsze warunki atmosferyczne.

Bracia Adamowiczowie pochodzą
z Wileńszczyzny.

Bank Polsko-Sowiecki powstaje w Warszawie.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 7 lipca. (Sz.) Przygoto-
wania do założenia w Warszawie Ban-
ku Polsko-Sowieckiego, mającego na
celu finansowanie transakcyj handlo-
wych z Sowietami, postępują naprzód
znadają się na dobrej drodze. Cały
szereg przemysłowców polskich posta-
nowił przyczynić się do zrealizowania

projektu Banku Polsko-Sowieckiego.
Kapitał zakładowy w wysokości 10
milionów złotych jest już zapewniony.
Pięć miliona złotych na rzecz tego
kapitału wpłacić ma grupa francusko-
holenderska, która ponadto gwarantuje
redyskonto weksli sowieckich na sumę
5 milionów dolarów.

P. Premier J. Jędrzejewicz u króla Karola.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 7 lipca. (Sz.) Donoszą z
Bukaresztu: Premier rumuński Vaida
Vojevod przyjął dziś w południe p.
Premjera Janusza Jędrzejewicza.

W rozmowie poruszono szereg za-
gadnień aktualnych. Następnie p. Pre-
mier Jędrzejewicz przyjęty był na au-
djencji przez króla Karola i zatrzyma-
ny przez niego na śniadaniu, w którym
wzięły również udział Premier Voje-
vod, obecni w Bukareszcie ministrowie,
oraz poseł Rplitej Arciszewski.

Warszawa, 7 lipca. (Sz.) Powrót do
Warszawy p. Premiera Jędrzejewicza
nastąpi w sobotę, w godzinach popo-
łudniowych. Podróż z Bukaresztu do
Warszawy odbyć ma p. Premier samo-
lotem linii lotniczych „Lot”. Trasa tej
linii biegnie, jak wiadomo, przez
Lwów.

W związku z powrotem p. Premiera
zapowiedziane jest posiedzenie Kom-
itetu Ekonomicznego Ministrów na
przyszły tydzień.

„Dar Pomorza“ w podróży.

Gdynia, 7 lipca. (PAT). Wczoraj ra-
no statek szkolny „Dar Pomorza“ opu-
ścił port gdyński, udając się z wcho-
wankami szkoły morskiej w drugą po-
dróż po Bałtyku. W czasie tej podróży
statek szkolny zawinie do Helsingforsu,
gdzie zatrzyma się przez kilka dni.
Zakończenie ćwiczeń i powrót „Daru
Pomorza“ do Gdyni nastąpi w pierw-
szych dniach sierpnia.

Wielkie manewry floty włoskiej.

Rzym, 7 lipca. (PAT). Pierwsza i dru-
ga włoskie eskadry śródziemnomorskie
skoncentrowane w zatoce Gaety, roz-
poczęły doroczne ćwiczenia w ostrze-
lianiu i wyrzucaniu torped. W ciągu
ostatnich dni jednostki bojowe obu

eskadr. wzmocnione dużą ilością łodzi
podwodnych oraz przy użyciu sił napo-
wietrznych marynarki wojennej, doko-
nały manewrów taktycznych pod kie-
runkiem szefa sztabu głównego mary-
narki.

Mussolini o „nawrocie do ziemi“.

Medjoan, 7 lipca. (PAT) „Popolo
d'Italia“ ogłasza artykuł Mussoliniego,
w którym premier włoski omawia na-
wrót do ziemi przejawiający się nie-
tylko we Włoszech, ale i w wielu in-
nych krajach. Jest to, zdaniem Musso-
liniego, zdrowy odruch naturalny, sta-
nowiący podstawowy warunek roz-
wiązania kryzysu rolnego.

B. kanclerz Brüning składa mandat.

Berlin, 7 lipca. (PAT) Według doniesień prasy, b. kanclerz Brüning oraz inni posłowie centrum zamierzają złożyć swe mandaty, uważając, że forma, w jakiej nastąpiło rozwiązanie stronnictwa, nie odpowiadała pierwotnej umowie, zapromowanej przez centrum partii narodowo-socialistycznej. Porozumienie zostało osiągnięte tylko w kwestji wyznaczenia łączników pomiędzy centrum a hitlerowcami w reprezentacjach parlamentarnych i komunalnych.

Warszawa, 7 lipca. (Sz.) Z Monachium donoszą, że b. premier bawarski dr. Held złożył swój mandat do sejmiku bawarskiego.

Prześladowanie Litwinów w Prusach Wschodnich.

Królewiec, 7 lipca. (PAT) Jak donosi „Rytas“, Litwini wschodnio-pruscy, którzy rozmawiają między sobą w swym języku ojczystym, narażeni są w ostatnim czasie z tego powodu w Tyłży na różne szykany i groźby Niemców.

Pozatem ostatnio zaczęły się mnożyć napaści na Litwinów, którzy we własnych sprawach iadą do Prus. W Szyrwintach grupa Niemców napadła na ks. Żylińskiego, zaś w innej miejscowości hitlerowcy pobili nauczyciela Kamajtisa.

Wznowienie rokowań Anglii z ZSSR

Londyn, 7 lipca. (PAT) W poniedziałek rano zostaną wznowione rokowania angielsko-sowieckie w sprawie zawarcia nowego układu handlowego.

Blok państw o walucie niestabilizowanej?

Paryz, 7 lipca. (PAT) Korespondent „Petit Parisien“ donosi z Londynu, że wśród delegacji na konferencji londyńskiej rozszalała się pogłoska, jakoby państwa o walucie niestabilizowanej przeżywały powstanie bloku, który w ramach konferencji, lub na specjalnym kongresie o nowym zupełnie programie, rozpoczęły narady bez udziału państw o walucie ustabilizowanej.

Program tej konferencji nie jest jeszcze znany. Projekt utworzenia bloku, jako próba akcji państw o walucie niestabilizowanej komentowany jest jako utworzenie wspólnego frontu przeciwko państwom o walucie złotej. Oprócz Stanów Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii przystąpiły do bloku wszystkie dominja angielskie, Indie, Japonia i państwa skandynawskie.

Londyn, 7 lipca. (PAT) Półrządowy „Times“ zajmuje stanowisko bojowe wobec bloku państw o parytecie złotym, twierdząc, że obrońcy kontynuowania prac konferencji stanowią dużą większość, reprezentującą znaczniejszą część gospodarstwa światowego, większą aniżeli państwa bloku złotego.

Idealem byłoby, aby konferencja trwała przy udziale wszystkich 60 państw, a jeżeli są kraje, które istotnie uważają, iż kontynuowanie prac konferencji jest zbyteczne, to najlepszym wyjściem będzie jeśli ci, którzy chcą kontynuowania konferencji, pójdą własną drogą. Aczkolwiek udział państw o parytecie złotym jest pożądanym dla prac konferencji, to jednak konferencja potrafi osiągnąć istotne rezultaty bez udziału tych państw.

Co do widoków na przyszłość przypuszczają tu, że konferencja potrwa około trzech tygodni. Pod koniec lipca

ca odbedzie się posiedzenie plenarne, na którym podsumowane zostaną rezultaty całej pracy i wówczas zapadnie decyzja czy konferencja prowadzić dalej w sierpniu, czy też odroczyć ją do jesieni.

Podkomisje odraczają się.

Londyn, 7 lipca. (PAT) Podkomisja do spraw drzewa odroczyła się do początku października, a to w celu dania możliwości poszczególnym krajom zabrania wszelkich odpowiednich materiałów, oraz przygotowania tekstu układu, a ewentualnie zawarcia go.

Dziś rano odbyło się plenarne posiedzenie komisji ekonomicznej, zamiast planowanych posiedzeń poszczególnych podkomisji. Zdecydowano, że niektóre podkomisje będą kontynuowały swe prace.

Delegacji Stanów Zjednoczonych na konferencję gospodarczą prof. Moley, Sprague i Svope odjechali wczoraj na parowcu Manhattan do Ameryki.

KOMISJA POLITYKI HANDLOWEJ PRZERWAŁA OBRADY.

Londyn, 7 lipca. (PAT) Komisja polityki handlowej postanowiła odroczyć

swe prace sine die. Rozbieżności zdań w tej sprawie były bardzo znaczne. Grupa państw o złotym parytecie domagała się stanowczo odroczenia obrad. — podczas gdy delegacja angielska podtrzymana przez delegacje argentyńską, norweską i sowiecką, wypowiedziała się za kontynuowaniem obrad. Ostatecznie uchwała o odroczeniu obrad przyjęta została 8 głosami przeciwko 6.

Nowe instrukcje Roosevelta.

Nowy Jork, 7 lipca. (PAT) Prezydent Roosevelt przesłał delegacji amerykańskiej w Londynie nowe instrukcje. Według „New York Herald Tribune“ Roosevelt domaga się od delegacji, aby podjęła niezwłocznie akcje celem przeformowania programu, mającego na celu zwwyżkę cen, a idącego po linii jego własnego planu gospodarki narodowej.

Na Wallstreet nie ukazują zbyt dużego zainteresowania losami konferencji gospodarczej w Londynie, uważając, iż sprawy stabilizacji monetarnej i taryf celnych przeszły ostatnio w stadium, w którym można je rozpatrywać z punktu widzenia praktyki a nie teorii.

P. Karol Radek na przyjęciu u płk. B. Miedzińskiego.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 7 lipca. (Sz.) Naczelny redaktor „Gazety Polskiej“ pułk. Bogusław Miedziński podejmował dziś śniadaniem w Klubie Towarzystwa przybyłego wczoraj z Moskwy wybitnego publicystę i polityka sowieckiego Karola Radeka.

Na śniadaniu obecni byli wicemin-

ster spraw zagranicznych Szembek, poseł ZSSR, Antonow Owsejienko, naczelnik wydziału wschodniego w M. S. Z. Min. T. Schätzel, naczelnik wydziału prasowego M. S. Z. W. Przesmycki, b. minister Ignacy Matuszewski, oraz kilku wybitnych przedstawicieli świata politycznego i literackiego stolicy.

Lotnik Mattern odnaleziony?

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 7 lipca. (Sz.) Z Moskwy nadeszła wiadomość, że zaginiony lotnik amerykański Mattern znajduje się w miejscowości Anabirczucka (?) w północnej Syberii, w okolicach Morza Beringa.

Jak wiadomo, Mattern wystartował

w Chabarowsku w kierunku Alaski w dniu 22 czerwca i do tej pory nie było o nim żadnej wiadomości.

Miarodajne w tej dziedzinie źródła sowieckie nie potwierdziły dotychczas wiadomości o odnalezieniu Matterna.

Dookoła świata w ciągu 6 dni.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 7 lipca. (Sz.) Z Londynu donoszą: Znany ze zdobycia rekordu szybkości lotu dookoła świata pilot Post zamierza wkrótce wystartować do nowego lotu. Jego dotychczasowy rekord, zdobyty wspólnie z pilotem Gaaxy wynoszą 8 dni, 15 godzin i 15 minut.

Post sądzi, że obecnie uda mu się dokonać przelotu dookoła świata w ciągu 6 dni.

Projektowana trasa lotu szlaby przez Atlantyk, Moskwę, Chabarowsk, Alaskę i Edmonson w Kanadzie.

Procesja ku czci błog. Jana, Opiekuna Lwowa.

Jutro w niedzielę, dn. 9 b. m. na zakończenie jubileuszu 200-letniej beatyfikacji bł. Jana ulicami miasta przejdzie procesja z kościoła OO. Bernardynów.

Procesja rozpocznie się o godz. 4 popoł. i z placu Bernardyńskiego uda się do katedry placami Halickim i Mariackim, oraz ul. Rutowskiego. Po odprawieniu krótkiej litanji, relikwie wyniesione będą z powrotem, a procesja ruszy dalej ul. Rutowskiego, Trybunał Błacharską i Ruską pod gmach Województwa, ul. Czarnieckiego na plac Bernardyński, na którym zatrzyma się cała procesja. Obok kolumny, bł. Jana przed kościołem, na ołtarzu, zostanie ustawiona srebrna trumienka z relikwiami bł. Jana, poczem kazanie wygłosi ks. biskup dr. Lisowski z Tarnowa. Na zakończenie zebrani odśpiewają Boże coś Polskę.

W procesji pójdą najpierw cechy z sztandarami, a następnie zrzeszenia, młodzież akademicka, procesje z kościołów parafialnych, zakony żeńskie i męskie, duchowieństwo świeckie, kapituła z ks. arcybiskupem dr. Twardowskim. W tym miejscu niesione będą relikwie bł. Jana, za którym pójdą reprezentanci władz, rada miejska, soda licje i ochotnicze straże pożarne.

Biorący udział w procesji zbierają się punktualnie o godz. 3.30 popoł. w następujących miejscach: Cechy i zrzeszenia na dziedzińcu w ratuszu, a członkowie Rady miejskiej w sali, skąd po chodem udadzą się na plac Bernardyński. Zakony żeńskie i męskie na pl. Bernardyńskim pod murem przy wejściu do klasztoru. Procesje kościelne ustawiają się pod gmachem Województwa w ulicy Czarnieckiego, członki przy pl. Bernardyńskim.

Z ramienia klasztoru mistrzem ceremonij będzie O. Tomasz. Procesję ustawią pp. prof. Chomicki, radca Dzieciwiecz i nac. Spaczyński.

Gwarancje finansowe pracowników miejskich.

Prezydent m. st. Warszawy wystosował do wszystkich wydziałów administracyjnych magistratu i przedsiębiorstw miejskich okólnik w sprawie gwarancji finansowych pracowników, mających do czynienia z funduszami miejskimi.

Zgodnie z okólnikiem, każdy pracownik miejski, wykonujący czynności kasowe, płatnicze, inkasowe i egzekucyjne, obowiązany jest złożyć zabezpieczenie materialne. O wysokości zabezpieczenia decydują w każdym poszczególnym wypadku zarządy wydziałów administracyjnych lub przedsiębiorstw miejskich. Tytułem zabezpieczenia mogą być przyjmowane kaucje gotówkowe, kaucje w duplikatnych papierach procentowych, kaucje hipoteczne, polecenia instytucji, uznanych przez magistrat, oraz polecenia bankowe. Narówni z gotówką traktowane są wkłady oszczędnościowe w P. K. O. lub w K. K. O. m. st. Warszawy. Zwolnienia od złożenia gwarancji, lub przywianie zabezpieczeń w innej formie, niż wyszczególnione, wymaga decyzji magistratu.

Na wykonanie zarządzeń okólnika wyznaczony został okres trzymiesięczny.

Sztuczny bębenek uszny.

Sztokholm, 7 lipca. (PAT) Lekarz sztokholmski dr. Nasiełl zademonstrował na kongresie laryngologicznym w Oslo spreparowany przez siebie sztuczny bębenek uszny, który uważany za najlepsze rozwiązanie tego problemu. Bębenek ten sporządzony jest z cellofanu. Wraca on słuch w wypadkach, gdy głuchota spowodowana została pęknięciem lub rakiem bębena-

Zemsta narzeczonej.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 7 lipca. (Sz.) Wczoraj późnym wieczorem w jednym z domów przy ul. Piusa XI., Irena Gisków na zemsty postrzeliła swego byłego narzeczonego Z. Reklńskiego. Giskówna zeznała, że powodem zemsty było wyludzenie od niej przez Reklńskiego wszystkich jej oszczędności w kwocie 3000 zł. i zerwanie potem stosunków. Reklńskiego w stanie ciężkim przewieziono do szpitala.

Kobieta pod autem na ul. Pełczyńskiej.

Wczoraj popołudniu gdy ruch na ul. Pełczyńskiej był dość wielki jakaś kobieta odbiegła od idącego z nią mężczyzny i rzuciła się pod przejeżdżące w szybkim tempie auto. Szofer przycisnął hamulec, odległość jednak była zbyt mała, by mógł wóz zupełnie zatrzymać. Blotnik i przednie koło uderzyło leżącą na ziemi kobietę łamiąc jej nogę. Tem samym autem zawieziono ją do lekarza. Niosła ją samobójczynią była 22-letnia żona urzędnika bankowego Henryka E.

Powódź w Małopolsce Wschodniej.

Komunikacja kołowa przerwana w wielu punktach. — Zagrożone mosty. — Delożowane domy.

Stanisławów, 7 lipca. Trwające od szeregu dni opady deszczowe spowodowały silne wezbranie rzek i potoków górskich. W wielu miejscowościach rzeki wylały. Sytuacja o godz. 12 w dniu 7 lipca przedstawiała się następująco:

Powiat Kołomyja: Woda na Prucie podniosła się o 3.30 m. ponad stan normalny, zalewając pola niżej położone. W Iwanowcach mieszkańcy 3 domów zostali delożowani. Woda, podmywająca brzegi, zagraża wielu domom; w Iwanowcach, Szopowcach. Wylew rzeki spodziewany jest w godzinach popołudniowych.

Prut łamie brzegi w dalszym ciągu. Wezbrały również dopływy Prutu, Pistynka i Łucka. Komunikacja między Kołomyją a Ispasem została przerwana wskutek zalania drogi.

Powiat Kosów: Stan wody na Czeremoszu Czarnym podniósł się o 1.60 m. ponad stan normalny, w Żabim o 3.10, w Kutach koło mostu o 1.60 m. Most na Rybnicy między Sokolowem a Jaworowem został zniszczony. Komunikacja kołowa między Kosowem i Jasienowem Górnym, Jaworowem, Żabim, Kutami i Uścierykach została przerwana. W Kutach połączenie z mostem kolejowym jest przerwane. Ulica Saperska została zalana. Droga wojewódzka w Żabim została na przestrzeni kilkunastu metrów zalana. Stan wody w Uścierykach na Czeremoszu wynosi 3.90 m. ponad normalny. Most w Jasienowie Górnym jest zagrożony.

Powiat Sniatyn: Stan wody na Prucie i Czeremoszu wynosi 1.60 m. Woda stale przybiera. Punkt kulminacyjny spodziewany jest popołudniu.

Powiat Dolina: Stan wody na Sukie i Świcy podniósł się o 1.30 m. W Perechinsku ewakuowano ludność z trzech domów. Dotychczas komunikacja kołowa nie została przerwana.

Powiat Kałusz: Łomnica wezbrała 1.50 ponad stan normalny.

Powiat Nadwórna: W Tatarowie most jest zagrożony. Pod Mikuliczynem woda zalała 12 domów. Elektryczność w Mikuliczynie jest nieczynna. Most w Dółku na Prucie jest zagrożony.

Wezbrała również Bystrzyca Nad-

worniańska o 2 m. ponad stan normalny. Kilka mostów jest zagrożonych.

Powiat Stanisławów: Bystrzyca wezbrała, zalewając w Jamnicy 20 domów niżej położonych. Komunikacja między Bohorodczanami a Bohorodczanami, Staremi przerwana; w Stanisławowie wylała młynówka. Zalana jest również ulica Bilczewskiego.

Powiat Strzyż: Rzeka Strzyż i Osyń wezbrały o 1.20 ponad stan normalny. Akcja ratunkowa została zarządzona.

Powiat Tlumacz: Komunikacja promowa na Dniestrze przerwana. Stan wody na Dniestrze podniósł się o 2.18 ponad normalny. W Otyjni wynosi 3.15. Droga ze Stanisławowa do Kołomyj zalana w niektórych miejscach.

Stanisławów, 7 lipca, godz. 20. (Tel. wł.) Kosów otoczony wodami ze wszystkich stron. Komunikacja z sąsiednimi miejscowościami przerwana.

Stan wody w Bystrzycy wynosi pod

Stanisławowem 290 cm. więcej niż normalnie. Szereg mostów poważnie zagrożonych. Komunikacja ze Stanisławowem bardzo utrudniona. Woda wdarła się do kilku wsi. W Jamnicy 20 gospodarstw znajduje się pod wodą. W Pawelczu wdarła się woda do 10 gospodarstw.

W powiecie doliniańskim wystąpiła z brzegów rzeka Czeczwa. Stan wody 370 cm. ponad stan normalny. W Brośniowie i Rozłuczu ewakuowano mieszkańców z 40-tu domów, w Perechinsku z 7-miu domów. W gminie Swaryczów 40 domów zalanych wodą, ludność zupełnie odcięta od świata.

Komunikacja między Łyścem a Bohorodczanami przerwana. W niektórych miejscowościach z powodu podmycia słupów telefonicznych przerwana została komunikacja telefoniczna. Szereg mostów na Bystrzycy zagrożony. Szkody bardzo znaczne.

P. Różyczka-Rosenwert uniewinniony wyrokiem sadu okręgowego.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 7 lipca. (Sz.) Sad Okręgowy ogłosił dziś wyrok w procesie barona Stanisława Różyczki-Rosenwerta, oskarżonego o nadużycia w Państwowej Wytwórni Samolotów.

Przewodniczący odczytał sentencję wyroku, mocą którego Stanisław Różyczka-Rosenwert został uniewinniony z wszystkich punktów aktu oskarżenia. Powództwo, wniesione przez Podlaską Wytwórnię Samolotów w kwocie 500.000 zł. zostało pozostawione bez rozpoznania.

W krótkich motywach Sad oświadcza, że kwalifikacja czynu według aktu oskarżenia jest błędna, gdyż Podlaska Wytwórnia Samolotów nie była

przedsiębiorstwem subwencionowanym przez Skarb Państwa. Sad uznał, że zarówno sprzedaż majątku Biała-Bielany, jak i rzekomo fałszywy bilans Wytwórni były zatwierdzone przez władze Podlaskiej Wytwórni Samolotów, nie może być więc mowy o odpowiedzialności oskarżonego pod tym względem. Co do weksla firmy Fraget, to nie można ani na chwilę przypuścić, aby oskarżony dawał go jako zabezpieczenie władzom wojskowym, wiedząc, że żyrant odpowiada zań tylko do wysokości 10.000 zł. Wobec tego Sad w postępowaniu oskarżonego nie widzi ani jednej cechy przestępstwa.

Bunty w formacjach hitlerowskich.

Propaganda przeciw Hitlerowi. — Kilka szturmówek rozwiązano.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 7 lipca. (Sz.) Z Wiednia donoszą: Według otrzymanych tam drogą poufną doniesień z Berlina, w hitlerowskich formacjach szturmowych wzrasta rozprężenie.

W Neukölln pod Berlinem rozwiązano z powodu niesubordynacji miejscowy oddział szturmowy.

We Frankfurcie nad Menem rozwiązano formację szturmową. Powodem rozwiązania było uchwalenie przez szturmowców rezolucji przeciw dowódcy grupy. Należy nadmienić, że w formacjach szturmowych w tym mieście panowały niezwykle radykalne nastroje. Szturmowcy urządzili pochód przez

miasto, wnosząc wrogie okrzyki przeciw władzom centralnym.

Z południowych Niemiec nadchodzi wiadomość o intensywnej propagandzie, prowadzonej w szeregach szturmowców przeciw Hitlerowi. Rozrzucane są ulotki, nawołujące do buntu przeciw kanclerzowi.

Dwie katastrofy samolotowe

1 zabity — 3 rannych — 2 samoloty strzaskane.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 7 lipca. (Sz.) W Otwocku pod Warszawą wydarzyła się dziś katastrofa samolotowa.

Przed południem ujrano nad okolicznymi lasami samolot wojskowy, lecący z Dębina do Warszawy. Odrą można było zorientować się, że lotnik szuka miejsca do przymusowego lądowania wskutek jakiegoś defektu w motorze. W pewnej chwili samolot zaczął lądować w samym centrum Otwocka. W chwili zetknięcia się z ziemią aparat uległ zupełnemu rozbitciu, grzebiąc pod swymi szczątkami lotnika.

Bardzo ciężko rannego pilota przewieziono do szpitala miejscowego

Jest to kapral-podchorąży Borkowski. Na miejsce katastrofy wyjechała z Warszawy komisja śledcza departamentu aeronautyki Ministerstwa Spraw Wojskowych.

Warszawa, 7 lipca. (PAT). Pod Grodziskiem Mazowieckim spadł samolot wojskowy, w którym znajdowało się 4 wojskowych. Szeregowiec Tadeusz Piotrowski poniósł śmierć na miejscu, porucznik-obszernik Zumpf i plutonowy Halewski doznał licznych obrażeń, kapral pilot Paszkowski wyszedł bez szwanku.

Pogotowie 1 p. lotn. przewiozło rannych do szpitala w Warszawie.

Uprzemysławianie Prus Wschodnich.

Berlin, 7 lipca. (PAT) Królowiecka „Preussische Zig.“ donosi, że nowy plan pomocy dla Prus Wschodnich, zatwierdzony przez Hitlera, przewiduje znaczne uprzemysłowienie tych prowincji. W okręgach rolniczych mają być utworzone filie zakładów przemysłowych, mających swe siedziby w Rzeszy oraz założone mają być liczne zakłady przemysłu przetwórczego. Projekt rządowy zapowiada rozbudowę istniejących i budowę nowych dróg komunikacji wodnej.

Z inicjatywy Hitlera uniwersytet królowiecki ma być rozszerzony i przekształcony na niemiecką wszechszkołę narodową.

Już najwyższy czas zamawiać bilety na letnie wycieczki morskie
LINJI GDYNIA - AMERYKA
3 lipca — Na Fjordy Norwegii
21 lipca — Do Kopenhagi
22 lipca — Do Angli i Holandii
29 lipca — Do Francji i Belgii
4 sierp. — Wokół Wiel. Brytanii
15 sierp. — Do Sztokholmu
21 sierp. — Do Angli i Belgii

Ceny od 100 złotych

INFORMACJE I SPRZEDAŻ BILETÓW W BIURACH
LINJI GDYNIA - AMERYKA:
w WARSZAWIE, MARSZAŁKOWSKA 116
w GDYNI, ul. WASHINGTONA
w LWOWIE, ul. NA BLONIE 2
w KRAKOWIE, ul. LUBICZ 3
w RZESZOWIE, ul. GROTTGERA 1004

BEZ PASZPORTÓW ZAGRANICZNYCH



Wystawa polskiej książki historycznej w Warszawie.

W dniach 21—28 sierpnia r. b. odbędzie się w Warszawie VII Międzynarodowy Kongres Nauk Historycznych, na którym zgromadza się historycy ze wszystkich kontynentów, w szczególności zaś interesujący się historią Słowiańszczyzny lub Europy Wschodniej. Z okazji tegoż kongresu zostanie zorganizowana Wystawa Polskiej Książki Historycznej, obejmująca lata 1918—1933. Komitet organizujący wystawę zwraca się do wszystkich towarzystw naukowych, instytucji rządowych, samorządowych i społecznych i autorów wydawców z prośbą o szybkie nadesłanie wszelkich publikacji z zakresu historii pod adresem Libraria Nova, Warszawa, ul. Marszałkowska 69, m. 5, tel. 8.40—93.

Ponieważ analogiczne wystawy organizuje równocześnie Rosja Sowiecka i Włochy, dążeniem całego społeczeństwa kulturalnego winno stać się ułatwienie naszego dorobku naukowego w świetle jak najbardziej okazałym.

Pogrzeb b. prezydenta Argentyny.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 7 lipca. (Sz.) Z Buenos Aires donoszą: W pogrzebie b. prezydenta Argentyny Irigoyena wzięło udział około pół miliona osób. Gdy orszak pogrzebowy przechodził przez miasto, ruch w mieście zamarł całkowicie. Nad grobem wygłosili przemówienia przyjaciele polityczni Irigoyena. Na ementarzu doszło do bójek między członkami różnych partii politycznych. Policja konna kilkakrotnie rozpedzała tłumy, w wyniku czego 10 osób odniosło ciężkie rany.

Jaka pogoda będzie dzisiaj?

Warszawa, 7 lipca. (PAT). Komunikat P.I.M. Przewidywany przebieg pogody w dniu 8 lipca: w całym kraju zachmurzenie z większymi rozporządzeniami w ciągu dnia. Możliwe niewielkie opady. Ciepłej, słabej wiatry z kierunków północnych.

Temperatura we Lwowie w dniu 7 b. m. wynosiła: o godz. 7 rano ciśnienie barometryczne 728.48, temperatura +15.4, o godz. 1 w południe ciśnienie barometryczne 728.68, temperatura +16.5, o godz. 9 wieczór ciśnienie barometryczne 728.67, temperatur. +14.6.

W Londynie osiągnięto „kompromis”.

Posiedzeń plenarnych nie będzie. — Zebrania komisji mieć będą charakter czystej formalności.

Londyn, 7 lipca. (PAT) Przez cały czwartek trwały obrady prezydium konferencji ekonomicznej. Przed południem sytuacja była bardzo napięta a dyskusja chwilami ostra, zwłaszcza w momencie, kiedy trzeba było zdecydować, czy prace konferencji kontynuować, czy też je odroczyć.

Za odroczeniem konferencji wypowiedzieli się ministrowie skarbu Francji i Włoch, Bonnet i Jung. Przeciw odroczeniu wystąpił katarydzka de legat amerykański Hull oraz premier kanadyjski Bennet, poparci przez Szwecję i Japonię.

Następnie w toku dyskusji kanclerz skarbu brytyjskiego Chamberlain wystąpił z wnioskiem pośrednim między odroczeniem a kontynuowaniem konferencji. Wnioskodawca proponował odroczenie komisji monetarnej, natomiast kontynuowanie prac komisji ekonomicznej, zaś celem zachowania struktury konferencji utrzymanie prezydium jako organu stałego, zasiadającego regularnie.

W czasie popołudniowych obrad prezydium wyłoniono specjalną podkomisję celem przedstawienia odpowiednich wniosków prezydium.

Po posiedzeniu prezydium wydano następujący komunikat: Prezydium konferencji przyjęło następujące rezolucje przedstawione przez przewodniczącego konferencji Mac Donalda po porozumieniu się z kolegami:

1. Prezydium zdecydowane jest stanowczo kontynuować prace konferencji w jaknajszerszych ramach i tak szybko, jak to będzie możliwe.

2. Wskutek pewnych okoliczności państwa o złotym parytecie zmuszone są oświadczyć, że narazie nie będą mogli brać udziału w dyskusji komisji monetarnej.

3. Prezydium jednomyślnie zgodziło się a) zwrócić się do komitetów i podkomitetów, aby możliwie szybko przed-

stawiły wnioski w sprawach, które są przedmiotem ich rozważań, b) zebrać się, skoro tylko sprawozdania podkomitetów będą gotowe, celem rozważenia dalszych prac konferencji, c) prezydium zbierze się w poniedziałek, aby rozpatrzyć sprawozdania, jakie przyniosą podkomitety.

Londyn, 6 lipca. (PAT) Przewidywany wyrok śmierci na konferencję gospodarczą został przynajmniej chwilowo złagodzony. Wielu delegatów wyraża nadzieję, że osiągnięty kompromis pozwoli na przeprowadzenie rozmów i przywrócić konferencji możliwość działalności.

Posiedzenie plenarne konferencji nie odbędzie się.

Dział konferencji w sprawach monetarnych będzie teoretycznie nadal istniał, ale podkomisje tego działu zredagują niewątpliwie swe sprawozdania w ten sposób, że żaden następ nie będzie możliwy. Podkomisje mają przedstawić swe raporty w dniu 10 b. m.

Jeśli chodzi o dział gospodarczy konferencji, panuje tu przekonanie, że obrady tych komisji nie posiadają zbyt wielkich szans powodzenia, gdyż blok państw o złotym parytecie uważa dyskusję o sprawach gospodar-

czych za niecelową dopóty, dopóki nie osiągnie się porozumienia w sprawach stabilizacji monetarnej. Posiedzenia podkomisji będą miały zatem charakter czystej formalności.

Jeśli chodzi o kwestje monetarne, Francja oświadcza, że obecnie dyskutować może tylko nad sprawą srebra.

Jak przypuszczają, nowy porządek dzienny prac konferencji zostanie opracowany w przyszłym tygodniu.

Konferencja sześciu banków emisyjnych.

Paryż, 7 lipca. (PAT) Wkrótce odbędzie się w siedzibie Banku Francuskiego konferencja państw wiernych walucie złotej. W konferencji weźmą udział przedstawiciele banków emisyjnych Francji, Belgii, Holandii, Szwajcarii, Włoch i Polski.

Na zebraniu tem ma być przedyskutowana sytuacja jaka wynikła wskutek stanowiska tych państw wobec zagadnienia stabilizacji walut, oraz ma być zdecydowane środki jakie będą podjęte przeciw opanowaniu spekulacji skierowanej przeciw walutom.

Jedna tylko partja w Reichstagu.

Berlin, 7 lipca. (PAT) Wobec rozwiązania się centrum uklad wewnątrz parlamentu Rzeszy uległ zupełnemu przeobrażeniu.

Faktycznie istnieje tylko jedna partja, narodowo-socjalistyczna, licząca 289 członków zwykłych i 7 hospitantów. Byli członkowie frakcji niemiec-

ko-narodowych, bawarskiej partji ludowej i chrześcijańsko-socjalni zasiadają beda w charakterze hospitantów.

Dotychczas sprawa ta nie została załatwiona. Zapowiedziane wyłączenie posłów marksistowskich nastąpi w drodze zarządzenia prezydenta Reichstagu Göringa.

10-ta rocznica konstytucji Z. S. S. R.

Moskwa, 7 lipca. (PAT) Związek sowiecki obchodził dziś 10-tą rocznicę ogłoszenia konstytucji. We wszystkich miastach związku odbyły się pochody i zabawy ludowe. Prasa zamieściła arty-

kuly, poświęcone sukcesom osiągniętym w tym okresie przez ZSSR., a także przez poszczególne republiki związkowe.

Hitlerowska mistyfikacja.

Warszawa, 7 lipca. Z Wiednia donoszą: Przed kilku dniami ukazał się w prasie komunikat berlińskiej agencji „Aussen Polit. Correspondenz”, który komentowany był powszechnie, jako oferta pokojowa Hitlera pod adresem Austrii.

Obecnie okazało się, że rzekoma oferta pokojowa Hitlera jest mistyfikacją. Miarodajne koła berlińskie ogłosiły oświadczenie, że komunikat „Aussen

Polit. Correspondenz” nie odpowiada ani poglądom stronnictwa narodowo-socjalistycznego, ani też poglądom urzędu kanclerskiego.

„Reichspost” przypuszcza, że berlińscy narodowi socjaliści w podstępny sposób usiłowali stworzyć wobec zagranicy alibi dla swej rzekomo dobrej woli i wyłudzić od rządu austriackiego oświadczenie celem wykorzystania go w walce politycznej.

Antyaustrjacka propaganda przez radio bawarskie.

Wiedeń, 7 lipca. (PAT) Naprężone i tak stosunki austriacko-niemieckie zastrzyły się znacznie wskutek propagandy antyaustriackiej, prowadzonej przez bawarską stację radiową. W środę poseł do Reichstagu Habicht, wydany z granic Austrii, wygłosił za pośrednictwem radia bawarskiego przemówienie, w którym wzywał narodowych socjalistów w Austrii do czynnego oporu przeciw zarządzeniom rządu austriackiego.

Po przemówieniu Habichta, rząd austriacki nadał przez radio wiedeńskie ostrą odpowiedź, nazywając pod-

żegawca mowę Habichta bezprzekładnym aktem mieszania się w sprawy wewnętrzne Austrii.

Wiedeń, 7 lipca. (PAT) Dyrekcja Radia wiedeńskiego złożyła protest przeciw postępowaniu radia bawarskiego w międzynarodowym związku towarzystw radiowych. Jeżeli protest nie będzie odpowiednio załatwiony wówczas Austria ma zamiar wybudować specjalną stację nadawczą, której zadaniem będzie umożliwić w Austrii odbiór audycji bawarskiej stacji radiowej.

Kurs funta i dolara.

Warszawa, 7 lipca. (PAT) Wahań kursów walut nie były w czwartek tak duże jak w środę. Kurs funta nieco się obniżył. Przekaz na Londyn notowano w Warszawie 29.83 do 29.80, w Paryżu 85.08. Wahań dolara były niejednolite. Na giełdzie warszawskiej czek notowano 6.56, przekaz telegraficzny 6.57, t. i. o 8 groszy mniej niż w środę.

W Zurichu wpłaty na Nowy Jork notowano 3.85. W Paryżu przekaz na N. Jork 18.78. Na giełdzie nowojorskiej zaznaczyła się zwyżka dolara, wskutek tego dewizy europejskie nieco spadły. Londyn 4.52, 4.50 5/8, Paryż 5.31 do 5.29 3/4, Szwajcaria 26.10—26.00.

Włochy bronią kursu lira.

Rzym, 7 lipca. (PAT) „Giornale d'Italia” w artykule wstępnym, omawiając ciągłe fluktuacje walutowe w czasach obecnych, w następujący sposób określa stanowisko Włoch:

„Stanowisko Włoch jest i pozostanie nadal takim, jak je wyraźnie określił Il Duce w swem pamiętnym przemówieniu w Pesaro. Włochy bronić będą do ostateczności lira, stabilizowanego solidnie w swej obecnej wartości. Italia nie podziela iluzji zwolenników inflacji i pozostaje wierna zasadom uświęconym przez rzeczywistość. Rzeczywistość ta nakazuje obronę oszczędności narodowych.

Litwinow u Daladiera.

Paryż, 7 lipca. (PAT) Premier Daladier przyjął Litwinowa, który złożył wizytę w towarzystwie ambasadora Dowgalewskiego.

B. ministrowie aresztowani za obrazę Hitlera.

Berlin, 7 lipca. (PAT) Na zarządzenie bawarskiego ministra spraw wewnętrznych policja aresztowała we czwartek b. ministra kultury w rządzie bawarskim Goldenbergera oraz b. min. spraw wewn. Schweyera za obraźliwe wyrażenie się o rządzie hitlerowskim i kanclerzu w liście do b. premiera bawarskiego Helda.

Dzienniki hugenbergowskie przypominają, że Schweyer, który był ministrem spraw wewn. w czasie rządu Hitlera w r. 1923, występował szczególnie ostro przeciwko hitlerowcom.

W kopalni „Donnersmarck” wznowiono pracę.

Katowice, 7 lipca. (PAT) Wobec uruchomienia kopalni „Donnersmarck” i szybu „Blücher” zwolniona poprzednio załoga powróciła do pracy.

Prokurator sądu okr. w Katowicach zarządził wypuszczenie na wolność aresztowanych dyrektorów Oskara Vogta, Maxa Breslera, P. Steubnera i Brunona Buzka, którzy wbrew zarządzeniom komisarza demobilizacyjnego u nieruchomości kopalni i szybu. Dochodzenie w tej sprawie toczy się.

ZE SPORTU.

JEDRZEJOWSKA POWRACA DO POLSKI.

Londyn, 7 lipca. (PAT) W dalszych rozgrywkach w Wimbledon para francusko-amerykańska Mathien-Ryan odniosła zwycięstwo nad para Jędrzejowska-Stammers, 6:1, 6:2. W ten sposób Jędrzejowska została wyeliminowana z turnieju i powraca do Polski. Udział Jędrzejowskiej w mistrzostwach tenisowych w Holandii został odwołany.

MISTRZOSTWA W WATERPOŁO.

Kraków, 7 lipca. (PAT) Odbył się tu mecz o mistrzostwo Polski w waterpolo między drużynami Cracovji i Makkabi. Zwyciężyła drużyna Makkabi 3:2 (1:0).

PERSKI MINISTER DWORU BRAŁ ŁAPÓWKI.

Teheran, 7 lipca. (PAT) Powtórnym proces b. ministra dworu Teymourta-sha odbył się w tych dniach i zakończył się skazaniem go na dalsze 5 lat więzienia i zwrot sumy 9000 L. i 200 tys. riali, pobranych jako łapówka od niejakiego Hadji Emina, za przyobiecanie mu monopolu opiumowy. Sam Hadji Emin skazany został na 6 miesięcy domu poprawy. Proces wywołał ogólne zainteresowanie w Teheranie.

APELACJE DUNIKOWSKIEGO ODRZUCONO.

Paryż, 7 lipca. (PAT) Sad kasacyjny odrzucił apelację inż. Dunikowskiego, skazanego w marcu br. przez wyższą izbę karną na dwa lata więzienia.

Nowe przepisy prasowe w W. M. Gdańsku.

Gdańsk, 7 lipca. (PAT) Dziennik Urzędowy W. M. Gdańska ogłasza rozporządzenie senatu wydane na podstawie pełnomocnictw w sprawie bezpieczeństwa i porządku publicznego. Doza obowiązywania dotychczas przepisami rozporządzenia nakłada na redaktorów odpowiedzialnych, czasopism obowiązek bezpłatnego zamieszczania komunikatów urzędowych.

Rozporządzenie postanawia dalej, że nitylko rozpowszechnianie wiadomości fałszywych, ale i kolportowanie prawdy karane będzie jako zdrada stanu, jeśli zostało to dokonane z wyraźnym zamiarem uszkodzenia interesom kraju.

Akcja sabotażowa przeciwko zarządzeniom władz karana będzie ciężkim występkiem.

Przedewszystkiem armja.

Hitlerowcy organizują miljonowe armje pracy.

Ogólne wytyczne gospodarczego programu hitlerowskiego są naogół znane. Hitlerowcy zwracają się przede wszystkim przeciwko wielkiemu kapitalizmowi bankowemu i przemysłowemu, widząc w nim głównego sprawcę współczesnych trudności gospodarczych Niemiec. Wielki przemysł, banki i giełdy poddane być mają więc ścisłej kontroli hitlerowskiej. Szczególnym natomiast poparciem cieszyć się będą średni i drobni przedsiębiorcy przemysłowi i kupcy, rzemieślnicy, oraz drobni rolnicy.

W dziedzinie polityki pieniężnej program hitlerowski odbiega od metod klasycznych i zdecydowanie się w razie konieczności nawet na dewaluację lub inflację.

Na szczególną uwagę zasługują program hitlerowski w odniesieniu do rolnictwa, oraz t. zw. przymusowej służby pracy (Arbeitsdienst).

Jak wiadomo, program rolniczy był jednym z głównych punktów spornych pomiędzy Hugenbergiem a Walterem Darro. W dążeniu od odciążenia małej własności rolniczej Hugenberg zgadzał się jedynie na obniżenie stopy procentowej od długów hipotecznych do 4 proc. przy równoczesnym wprowadzeniu sankcji karnych w stosunku do spóźniających się dłużników i określeniu odszkodowania dla wielkich banków hipotecznych. Darro natomiast domagał się obniżenia oprocentowania rolniczego do 2 proc., bez względu na płynące stąd konsekwencje dla banków.

Istotą programu rolniczego nacjonalistów w dziedzinie rolniczej stanowi odciążenie drobnego rolnictwa, zapewnienie mu rentownych warunków pracy przez należyta ochronę celną, parcelację i kolonizację ziem wielkiej własności, zwłaszcza na wschodzie, oraz akcja osiedleńcza (Siedlungen) na nieużytkach, które do stanu

prawnego doprowadzi armja pracy. Główny wysiłek Arbeitsdienstu skierować się ma na meliorację rolne, a więc na drenowanie, względnie irygrację terenów obecnie niezdatnych do uprawy. Powierzchnia nieużytków tych obliczona jest w Bawarii, Prusach Wschodnich, na Pomorzu niemieckim,

w Brandenburgii, na Dolnym Śląsku, w prowincjach saskich i hanowerskich na 8,500.000 hektarów. Hitlerowcy zamierzają udostępnić dla uprawy 1.900.000 ha.

Druga grupa prac, jakie mają być wykonane przez Służbę Pracy, stanowią wielkie roboty publiczne, jak budowa dróg, kolei, a zwłaszcza kanałów. Zbudowany ma być więc kanał z Zagłębia Ruhry do morza, rozszerzony kanał z Dortmundu do Ems, zbudowany wielki kanał śródlądowy i kanał z Renu do Menu, oraz Dunaju. Trzeci wreszcie etap pracy stanowi akcja osiedleńcza, t. zw. Städtungsaktion, mająca zapewnić każdemu robotnikowi, a także i bezrobotnemu, własny domek i kawałek ziemi.

Szczegóły organizacji armji pracy są już ustalone. Uniform i ekwipunek żołnierzy pracy — również. W dniu 1-ym sierpnia b. r. 180 kompanij pracy zostanie wyekwipowanych, a z początkiem roku 1934 armja pracy ma liczyć 350 tysięcy ludzi.

Ciekawe jest, jak rząd hitlerowski wyobraża sobie sfinansowanie tej gigantycznej imprezy, jeżeli weźmiemy pod uwagę, że armja pracy w pełnym swoim składzie liczyć ma 1.100.000 ludzi. Znanym działacz hitlerowski, Stelbrecht, oblicza, że liczba żołnierzy pracy wyniesie w pierwszym roku 550 tysięcy. Wydatki „rzeczywiste” państwa wyniosą wówczas 120 milj. mk., korzyści zaś płynące ze wzrostu podatków, oszczędności na zapomogach, wzroście produkcji — 0.

W drugim roku pracy liczba żołnierzy pracy osiągnie 1.100.000, wydatki rzeczywiste 235 milj. mk., korzyści 47 milj. mk. W piątym roku liczba żoł-

nierzy pracy i wydatki rzeczywiste po zostają niezmiennione, natomiast korzyści dla państwa wzrastają do 420 milj. marek, dając saldo dodatnie w wysokości 185 milj. mk. W dziesiątym roku wreszcie, przy niezmiennionej ilości żołnierzy pracy i wysokości wydatków, rzeczywistych, korzyści dla państwa wzrosnąć mają do 2.100 milj. mk., a saldo dodatnie osiągnie wówczas 1875 milj. mk.

Obliczenia swoje opiera Stelbrecht na tej podstawie, że utrzymanie żołnierza pracy kosztuje państwo 730 mk. rocznie. Ponieważ zapomogi dla bezrobotnych wynoszą 500 mk. rocznie, przeto rzeczywisty wydatek wynosi jedynie 230 mk. na głowę. Wydajność prac zaś obliczana jest na 75 proc. normalnej wydajności robotniczej, a korzyści, osiągnięte dzięki dokonanym pracom, przyczynić się mają do zmniejszenia bezrobocia, intensyfikacji życia ekonomicznego, wzrostu wpływów podatkowych i ogólnego podniesienia poziomu gospodarczego kraju.

Dotychczasowe projekty nie rozwiązują jednak faktycznie sposobów sfinansowania tych prac. Jedynym więc realnym źródłem finansowym mogłaby być inflacja. Nie jest wykluczonem, że hitlerowscy ekonomiści nie zawahają się przed wkroczeniem na tę drogę.

Program gospodarczy hitlerowców, wzorowany nieco na podobnych imprezach włoskich, jest niewątpliwie godnym uwagi eksperymentem nie tylko z racji ekonomicznych. Miljonowa armja pracy przy „dobrowolnych” zapatach do sportów wojskowych (przeszkolenie wojskowe) przekształcić się będzie mogła z łatwością w armje wojenna.

Dr. Roman Battaglia.

Przeniesienie prochów Kasprowicza do mauzoleum.

Komitet budowy Mauzoleum Jana Kasprowicza na Harendzie, doprowadziwszy stan prac do końca, zamierza w tym roku przenieść prochy wieszczki z prowizorycznego miejsca na starym cmentarzu zakopiańskim do Mauzoleum.

Przeniesienie zwłok ma się odbyć dnia 1 sierpnia b. r. Dnia 10 b. m. w urzędzie miejskim odbędzie się posiedzenie Komitetu budowy, na którym ustalone zostaną szczegóły programu uroczystości.

Zniżka kosztów utrzymania.

Ogólny wskaźnik kosztów utrzymania w Warszawie, biorąc za podstawę rok 1927 = 100, wynosił w czerwcu r. b. 72.2 wobec 72.8 w maju r. b., zmniejszył się przeto o 0.8%. W czerwcu ub. r. wskaźnik ten był znacznie wyższy, wynosił bowiem 81.9. Wskaźniki poszczególnych artykułów przed stawiały się następująco (pierwsza cyfra z czerwca 1932 r., druga z maja, trzecia z czerwca 1933 r.): żywność 68.1—58.8—58.3, alkohol, tytoń 117.9—102.1—102.1, opał, światło 128.1—104.3—100.9, komornic 170.1—170.1—170.1, odzież, obuwie 73.0—63.2—62.9, inne 105.8—104.1—104.0.

Komitet dni Szopenowskich w Tokio.

W salonach poselstwa R. P. w Tokio odbyło się pierwsze konstytucyjne posiedzenie nowozałożonego japońskiego „Komitetu Dni Szopenowskich”. Prezesem Komitetu został wybrany markiz Yorisada Tokugawa, znany miłośnik muzyki i przyjaciel Polski, który w roku ub. ufundował jedną z nagród na konkursie szopenowskim w Warszawie. W skład komitetu weszli poza wymienionym wyżej prezesem p. Antoni Jażdżewski, charge d'affaires ad interim Rzplitej Polskiej, hr. Kiyoshi Kuroda, wicehrabia Naokazu Nabeshima, bar. Yasushi Togo, p. Konsuke Komatsu, p. Kan Imoo, p. Saji Kishida, wicehrabia Hildemato Konove i bar. Narisuke Kato.

Koncert muzyki polskiej w Kurytybie.

W sali teatru Guaira w Kurytybie odbył się koncert, poświęcony wyłącznie muzyce polskiej, w wykonaniu orkiestry symfonicznej Tow. „Sociedade simphonica de Curitiba”. Na program złożyły się następujące utwory: Polonez Ogińskiego, „Anieli” poemat symfoniczny Różyckiego, „Baika” Moniu-

szki „Fantazja żałobna” poświęcona cieniom Karłowicza — Wł. Neumana, „Rapsodia litewska” Karłowicza, Serenada z opery „Verbum Nobile” Moniuszki i wreszcie fantazja z motywów szopenowskich. Widownia, oprócz miejscowego społeczeństwa, wypełnili szczerze emigranci polscy.

Od Dunaju do Czarnego Morza. Podróż do Warny.

Trzy dni i trzy noce jedziemy austriackim statkiem „Jupiter” z Wiednia do Russe, Mineliśmy granice Austrii i Czechosłowacji, płyniemy przez mieniące się w żarze słońca: węgierską „puszcę”, jugosłowiański Banat i rumuńskie Wołochy. Wyciągnęci w łożakach na pokładzie zalanym słońcem, czasem tylko podnosimy głowę. Wiedząc przed oczyma naszymi przesuwać się po białym kominie statku, jak film na ekranie, czarne cienie dymu Kapitan okrętu przechadza się jednostajnymi krokami po pomoście, jednostajnie obraca się koło w rękach sternika. Rozkoszując się błogiem „dolce far niente”, powracamy znów do dawnej pozycji. Nie widzimy nic, jak tylko nieskończony błękit nieba, do uszu naszych dolatuje tylko ciche, tępe, równomierne uderzanie „kół-wioseł” o wodę. Przez trzy dni nastrojone jest wszystko na jeden ton, a jednak nie monotonne. Conrad Korzeniowski pisze w jednej ze swych powieści o „czystości jednostajności pomiędzy niebem i ziemią”. Temu urokowi jednostajności poddajemy się także i my w czasie naszej długiej podróży Dunajem. Wypoczynek i znużenie, odprężenie i jakiegoś zamroczenie — tajemnicze, sprzeczne a jednakże harmonizujące ze sobą podwójne działanie „czarującej jednostajności pomiędzy niebem i ziemią”.

Nocą w kajitkach widzimy światła Budapesztu i Belegradu. Bezustannie

brzeczy, lśni się jak lustro wentylator. Przez otwarte okno, tworzące czarny wycinek nieba z dalekimi gwiazdami, uderza charakterystyczny zapach mieszaniny krajów; nie widząc nic, poznaję po zapachu trzody, że mijamy Węgry, po zapachu moczarów brzeg rumuński.

Na wybrzeżu Dunaju w Russe, na małym, ale modnym dworcu czeka na nas saplący cicho pociąg, który w ciągu pięciu godzin zawiezie nas do Warny. Wszyscy jadący do Warny muszą iechać przez Russe. Nietylko ci, któ-

rzy przybývają droga wodną. Linja kolejowa z Warszawy przez Lwów, Czernowce, Bukareszt kończy się w rumuńskim porcie Giurgiu, naprzeciw Russe. Mały statek „Turau Magurele”, przewozi w piętnastu minutach podróży wprost z dworca rumuńskiego z lewego brzegu Dunaju na prawy bułgarski brzeg rzeki.

Wśród gwiazdów i dzwonek oddała się nasz pociąg od Dunaju, okrąży lukiem europeizujące się szybko miasto. Szereg fabryk, między nimi największa w Bułgarii fabryka cukru, dowodzą, iż od czasu utraty wschodniej części kraju (na korzyść Rumunii) miasto handlowe zmieniło się szybko na miasto przemysłowe.

Wieżdżamy w wolną okolicę.



Dom wypoczynkowy oficerów armji polskiej w Warnie.

Wzdłuż toru kolejowego czerwone maki i puszyste fioletole wrzosów. Stada owiec uciekają przed nami w popłochu. Jedziemy przez żyzną ziemię, lekko sfalowanej okolicy. Jak daleko okiem sięgnąć, widnieją wśród jasno zielonych łąk, samotne ciemne drzewa. Zastanawia mnie to bardzo. Niema mniejszych grup drzew, niema lasków, niema alej, jak u nas wzdłuż dróg; zawsze i wszędzie stoją drzewa pojedynczo, w środku pola, oddalone od siebie o jakichś sto metrów. Stwarza to obraz jakiegoś milej pełnej wdzięku swobody, czegoś zabawnie rozrzuconego — wygląda jak jakiś obrzydliwy sad.

Jadący z nami Bułgarzy nie umieją tego wytłumaczyć, wskazują tylko na to, że jedziemy przez terytoria zamieszkałe prawie wyłącznie przez Turków. (na 6,000,000 — mieszkańców przypada w Bułgarii 400,000 Turków). — Najbardziej charakterystyczną cechą u Turków jest wygodność i spokój, mające źródło w fatalizmie, zarodku religij Mahometa.

Dochodzę więc do wniosku, że praw dopodobnie, chłop turecki lub wogóle chłop Orientu sadzi w ten sposób na polach swych drzewa, ażeby w czasie żmudnej pracy w skwarze słońca — jesteśmy na wysokości Florencji — móc w możliwość największej ilości miejsc odpocząć w cieniu. Nie jest to równoznaczne z ociężałością, przeciwnie — uważane być może za genialną racjonalizację, wypływającą z warunków danych przez naturę. Nasuwa się pewnego rodzaju symboliczna konkluzja: każdy Turek sam dla siebie jest filozofem, każdy zajęty sam sobą w

Wiadomości bieżące

8

lipca
1933

Sobota

Elżbiety kr.

Jutro: Św. Weroniki

Wschód słońca 3:24

Zachód słońca 19:57

TEATR WIELKI.

Sobota 8 lipca: Teatr zamknięty.
Niedziela 9 lipca: I. Wieczór baletowy laureatów Konkursu tańca artystycznego w Warszawie.

Poniedziałek 10 lipca: Teatr nieczynny.
Wtorek 11 lipca: II. Wieczór baletowy laureatów Konkursu tańca artystycznego w Warszawie.

Środa 12 lipca: Teatr nieczynny.

TEATR ROZMAITOŚCI.

Sobota 8 lipca: Teatr zamknięty.
Niedziela 9 lipca o godz. 8 w. Występ gościnny Janiny Romanówny i Aleksandra Węgierko „Jan i Krystyna”.

Poniedziałek 10 lipca o godz. 8 w. Występ gościnny Janiny Romanówny i Aleksandra Węgierko „Jan i Krystyna”.

Wtorek 11 lipca o godz. 8 w. Występ gościnny Janiny Romanówny i Aleksandra Węgierko „Jan i Krystyna”.

Środa 12 lipca o godz. 8 w. Ostatni występ gościnny Janiny Romanówny i Aleksandra Węgierko „Jan i Krystyna”.

KINOTEATRY.

ADRIA: „Dobroczynca ludzkości”.

APOLLO: „Mąż z urojenia”.

ATLANTIC: „Kiki” oraz zespół „Ku bańskich Kozaków”.

CASINO: „Dlaczego zgrzeszyłam” i „Meżowie i żony”.

CHIMERA: „Mężczyzna w jej życiu”.

GRAZYNA: „Pod fałszywą flagą” i „Cham” według Orzeszkowej.

KOPERNIK: „Mandżuria płonie” i „Symfonia 6 milionów”.

MARYSIENKA: „Mandżuria płonie” i „Symfonia 6 milionów”.

MIRAŻ: „Serce na rozdrożu”.

MUZA: „Każdemu wolno kochać”.

PALACE: „Śpiew, całus, dziewczyna” z Tiborem Halmav.

PAN: „Jej ekscelecja miłość”.

PASAŻ: „Niebezpieczna gra” z Tomem Mixem i „Pat i Patachon jako strzelcy”.

RAJ: „Nad polskim morzem” oraz „Awantura arabska”.

STYLOWY: „Kwiat Hawanny”.

SWIT: „Student żebrak” oraz na scenie występ Futurinięgo.

UCIECHA: „Jego maleńka” oraz „Wojna”.

Przed otwarciem Żelaznej Wody i zimowego basenu.

Rozbudowa placówek sportowych Lwowa postępuje konsekwentnie naprzód. We wtorek rozpoczęła się budowa wielkiego kąpieliska na Żelaznej Wodzie, którą przedsiębiorcy zobowiązali się wykończyć w ciągu 45 pogodnych dni.

Kąpielisko na Żelaznej Wodzie składać się będzie z dwóch basenów. Basen pływacki o rozmiarach 18x50, półtora do dwóch metrów głęboki, służyć będzie do celów sportowych. Długość jego głębokości 3 i pół m., nad którym ustawiono wieżę, służyć będzie do skoków. Długi basen o rozmiarach 33x54, głębokości 60 cm. do 1.20 m. służyć będzie do celów kąpielowych. Z obszaru tego wydzielony zostanie mały basen 10x15, o głębokości od 15 do 40 cm. z przeznaczeniem dla dzieci. Szatnie przedzielające obecnie staw

na dwie części zostaną zniesione. Na ich miejscu powstanie szatnia, obliczona na 1000 osób, która w roku przyszłym rozszerzona zostanie tak że ko rzystać z niej będzie mogło 6000 osób. Powstaną kabiny, trasy i restauracja. Budowa dochodzi do skutku dzięki Miejskiemu Komitetowi W. F. oraz przy wykorzystaniu Funduszu Pracy.

Cały obszar wokół stawu zostanie trzykrotnie powiększony, od strony ul. Snopkowskiej zbudowana zostanie wielka plaża, również z innych trzech stron stworzone zostaną piaskownie.

Za trzy tygodnie rozpocznie się budowa krytej pływalni przy ul. Jabłonowskich, obok hali sportowej, która otrzyma równocześnie nowe szatnie. Budowa krytej pływalni dokonana zostanie dzięki wybitnemu poparciu P. U. W. F.

— Janina Romanówna, uroczą lwowianką, po kilkuletniej nieobecności we Lwowie wystąpi wraz z Aleksandrem Węgierką ulubieńcem lwowskiej publiczności, w dniach od 9—12 lipca w teatrze Rozmaitości w sztuce P. Geraldiego p. t. „Jan i Krystyna”. Poza Romanówną i Węgierką w sztuce biorą udział artyści Teatru Polskiego w Warszawie, Helena Buczyńska; Ryszard Laciński, Całość uzupełnia przepiękna wystawa sztuki według projektu art. mal. Zofii Węgierkowej. — Początek o godz. 8-tej. Bilety już do nabycia w Kasach Teatrów Miejskich i w Biurze Abo, ul. Rutowskiego 2.

— Z Małopolskiej Straży Obywatelskiej we Lwowie. Wzywa się wszystkich członków Małopolskiej Straży Obywatelskiej — do jaknajliczniejszego wzięcia udziału w uroczystościach jubileuszowych z powodu 200-letniej rocznicy Beatyfikacji Bł. Jana z Dukli, które odbędą się w kościele OO. Bernardynów. — Zbiórka członków o godzinie 3 po południu dnia 9 lipca b. r. w lokalu przy ul. Halickiej 20, p. II, m. 6. Wydawanie mundurów dla członków odbędzie się w dniach 8 lipca w godzinach między 6—8 wieczorem.

— Związek teatrów i chórów ludowych we Lwowie (ul. Mickiewicza 26, tel. 34-36) donosi, że biuro i szatnia Związku w czasie wakacyjnym do dnia 15 sierpnia otwarte będą w dni powszednie od godz. 8mej do godz. 14-tej.

— Lwowskie Tow. Fotograficzne. Na zakończenie przedwakacyjnych zebrań członków, urzędują L. T. F. w niedzielę, dnia 9 lipca b. r. wycieczkę dla zdjęć fotograficznych do Janowa. Punkt zborny punktualnie o godz. 7:30 rano przed bramą dworca gł. Goście mile widziani.

— Na co znów zbiórka w niedzielę? Na ochronkę przez Snopkowianki zbudowaną, z najwikszym trudem utrzymywana, w

której wszystkie dzieci przedmięcia mają swój raj dziecięcy, z nowoczesnymi urządzeniami, opieką fachowej ochraniarki i troskliwym dożywianiem. Lwowskie społeczeństwo zawsze chętnie rzuci grosze do puszek, za kłos przepięty ręką młodych słuchaczek szkoły Snopkowskiej. Wiece 9-go lipca w niedzielę — choćby pod strumieniem deszczu nawet — prosimy sobie przypomnieć, że znów trzeba zasilić tę przystań dziecięcą.

— Zarząd Telefonów lwowskich podaje do wiadomości P. T. Abonentów, że ulgi w opłatach za założenia i przeniesienia telefonów wyjątkowo zostały przedłużone na dalsze 3 miesiące t. j. do dnia 30 września 1933.

— Egzamin dojrzałości w seminarium im. Bol. Prusa we Lwowie.

Z końcem czerwca b. r. odbył się w Pryw. sem. naucz. koed. im. Bolesława Prusa we Lwowie egzamin dojrzałości pod przewodnictwem p. Leopolda Hołubowicza, dyr. seminarium państwowego w Tarnopolu. Do egzaminu pisemnego pod nadzorem zasiadło 41 kandydatów (-tek). Odstąpiło 2 kandydatów, niedopuszczono do egzaminu ustnego z powodu ujemnych not z wypracowań 7 kandydatów. Przy egzaminie ustnym reprezentowano 2. Dyplom nauczycielski otrzymali: 1) Altyńska Franciszka; 2) Biłous Eugenia; 3) Borodziej Kazimierz; 4) Długolecki Tadeusz; 5) Dziupyn Bohdan; 6) Fornal Stanisław; 7) Gamulczak Franciszek; 8) Jezierska Emilia; 9) Klekawka Kazimierz; 10) Knoblauch Franciszek; 11) Kocurówna

Z SALI KONCERTOWEJ.

Koncert Kursu Mistrzowskiego prof. Ed. Steuermanna ze Szkoły Muzycznej Im. Paderewskiego.

Jako jeden z ostatnich w sezonie dał się słyszeć Kurs Mistrzowski prof. Edwarda Steuermanna ze Szkoły im. Paderewskiego, który przedstawił uczniów na bardzo wysokim poziomie muzycznym i technicznym. Rozbudowana inteligencja muzyczna, pewność i dojrzałość ujęcia i bardzo dobra technika cechują ich wszystkie bez wyjątku. Najbliższą stylowi interpretacji prof. Steuermanna i najbardziej dojrzała wydaje się być p. Juffe, która wspólnie z dr. H. Guensbergiem odegrała z niezwykłą powagą ujęcia utwory Mozarta na dwa fortepiany (zgranie się wprost idealne!), p. Lubczak, która potrafiła wyciągnąć interesujące momenty ze znanych utworów Debussy'ego, i p. Wisznicka, wykonawczyni Scherza Ciszoi Chopina i Tocaty Sauera. Cię kawe szczegóły dały się też zauważyć w interpretacji mgr. Lepiankiewicza Sonaty b-moll Chopina i dr. Hausmanna Sonaty f-moll Brahmsa. Poza programem dał się słyszeć znany już na estradzie lwowskiej ze znanych walorów pianistycznych m. Pohoryles.

Dr. St. Łobaczewska.

lena; 12) Kuczkowski Kazimierz; 13) Kuźniak Marian; 14) Majewski Adam; 15) Moskwiła Jadwiga; 16) Mychalczko Piotr; 17) Nowak Włodzimierz; 18) Nowotarski Władysław; 19) Ochman Marian; 20) Pajak Adolf; 21) Purckhardt Józef; 22) Rogowska Mieczysława; 23) Saldan Michał; 24) Skoczylas Ksawera; 25) Stopka Józef; 26) Surv Tadeusz; 27) Scigalski Stanisław; 28) Tarnawska Zofia; 29) Wit Józefa; 30) Wydra Roman.

— Pod groźną wścieklizny. W drugiej połowie czerwca br. niejaki Fostek Andrzej oddał nieznanemu osobnikowi na ul. Balonowej dwoje szczeniąt, rasy doberman, maści czarnej, płci żeńskiej. Ponieważ szczenięta te pochodzą z mioty styczniowej z psem dobermanem, suką, własność Wiktorii Turak zam. przy ul. Cmentarna 1. 4. Zmieszenie, u którego go to psa stwierdzono wściekliznę i będąc obecnie w okresie inkubacyjnym wścieklizny, mogą stać się niebezpieczne dla otoczenia i rozszerzyć zarazę, wzywa się posiadacza tych szczeniąt, względnie każdego, który posiada wiadomości o miejscu pobytu tych zwierząt, do zgłoszenia ich do władz sanitarnych.

swem prawdziwym chłopkiem rozumowaniu. W cieniu tych wielu samotnych drzew, może każdy łatwo oddać się rozmyśleniu. Każde drzewo jest poniekąd takim samotnym filozofem.

Mijamy wsie biedne. Domki tureckie z szarego kamienia i drzewa; zapadłe meczety z lśniącymi białymi minaretami; powalone cmentarze, wyglądające, jak kupa gruzów. Stare budynki dworcowe, częściowo zmodernizowane pochodzą — jak cała kolej — jeszcze z czasów panowania tureckiego. Jest to najstarsza kolej bułgarska, zbudowana w r. 1868. Spokojni, cisi ludzie; z jasnymi, smutnymi oczyma w ciemnych twarzach; kobiety w szerokich, jaskrawych spodniach, broda wsunięta w czarna chustkę, długa fajka w ustach; mężczyźni z szerokimi czerwonymi szarfami w pasie i olbrzymich turbanchach na głowie, w białych haftowanych spodniach, na nogach „opanki” podobne do sandałów górali zakopiańskich. W polu ukazuje się często grupa charakterystyczna: wóz chłopski ciągnięty przez dwa woły, na nim parę skurczonych postaci, w tyle zaś, jedzie na małym osie stary chłop z brodą, wielki, wyprostowany, nogami sięgający ziemi.

Te pierwsze wrażenia z Bułgarii, pozwalają zrozumieć istotę tego kraju. Do roku 1878, pod pięćsetletnim panowaniem Turków, zwalczających z fanatyzmem wszystko co nowe, walcząca Bułgaria od lat 55, od chwili oswobodzenia wszystkimi siłami ze

wszystkiem co stare, dążąc do zeuropelizowania się. Z tego historycznego punktu widzenia patrząc na tę, prawie w naszych oczach rozgrywającą się walkę Zachodu ze Wschodem, musimy wszystko zrozumieć i niejedno przebaczyć.

Także i Warnę — po Sofji najbardziej europejskie miasto w Bułgarii — zrozumieć można najlepiej, zastanawiając się nad jej rozwojem. Zadziwia fakt, że hotele znajdują się tak daleko od plaży. Przed wybuchem wojny była Warną miastem handlowym, którego głównym punktem był port. Z dzisiejszego Zakładu kąpiel morskich, nie było wówczas ani śladu. Handlarze, transportujący zboże z Dobrudży, ówczesnego „spichrza” Bułgarii, na okręty wszystkich narodów europejskich musieli mieć hotele w pobliżu portu. Od kiedy Dobrudża przeszła na własność Rumunii, straciła Warnę, jako port prawie całe znaczenie. Burmistrz Warny, Piotr Stojanow, kierowany potrzebą znalezienia miastu nowego źródła dochodów, zainicjował utworzenie modnej miejscowości kąpielowej. Wśród niezwykle ciężkich warunków, z nakładem wielkich kosztów otworzył w r. 1925/26 Zakład kąpiel morskich. Już w dwóch latach następnych osiągnięto rezultat tak dodatni, że koszty nie tylko opłaciły się, ale i zamortyzowały. Warnę posiada naturalną plażę, piasek czysty, która rywalizować może z każdą plażą na wybrzeżu Francji lub

Włoch. Przysłowiowa taniość ściągają goście z Europy Środkowej i Wschodniej. W pierwszorzędnym restauracjach kosztuje potrawa mięsna 12 do 18 lewów (100 lewów — około 5 zł polskich), w drugorzędnych jest jeszcze taniej; kto zaś przyjeżdża w jesieni, otrzymuje poza 20% zniżką, 2 kg. winogron dziennie bezpłatnie. (Wino grona są poza jajami i tytoniem głównym artykułem eksportowym Bułgarii).

Dzielnica przytykająca do plaży jest nowa i w stylu europejskim — szerokie kamienne schody, tarasy, restauracje, kawiarnie, ogród morski, ciągnący się na długiej przestrzeni wzdłuż wybrzeża. Za ogrodem morskim prowadzi wspaniała szosa, przez dzielnice willi do letniej rezydencji króla „Euxinograd”; dalej na północ w samotni letniej z widokiem na morze, przerobiony na hotel dawniejszy klasztor św. Konstantyna i niedawno wykończony, wyposażony we wszelkie modne urządzenia „Dom wypoczynkowy” oficerów armii polskiej. W innej stronie za miastem pamiętne pole bitwy, gdzie w r. 1444 młody król polski Władysław Warneńczyk poniósł śmierć bohaterką w bitwie z Turkami.

W mieście — godne zwiedzenia muzeum archeologiczne, (szereg pamiątek po Warneńczyku), następnie akwarium i jedyne na półwyspie Bałkańskim muzeum morskie. Prawdziwy znawca jednak, uciekający od mniej więcej podobnej do siebie internacjo-

nalnej fizjonomii miast, musi zwiedzić stare dzielnice. Tam można odnieść prawdziwy Wschód.

Garbaty bruk, krzyżący sprzedawcy „rahatu”. Turcy z wielkimi podobnymi kształtem do pagód chińskich umieszczonymi na plecach naczyniami, z których sączą różnobarwne napoje. Chłopi z objuczonymi osłami. Przekupki z okrągłymi płaskimi koszykami poziomek. Dzieci cygańskie w iachmanach. Domki z wysuniętymi ku przodowi piaterkami, opartymi na prostych filarkach. I dużo kościołów. Kościół grecki pochylony ku ziemi, jak licha stajenka; zamiast dzwonnicy drzewo, na niem zawieszony dzwon; wewnątrz w słabym świetle kaganków rysują się posrebrzane ikony i pstry oleodruki. Stara sztuka i nowy „klacz”. W tyle za ołtarzem w ciemności nieprzeniknionej szemrze „cudowne źródło”.

Alle jest jeszcze coś „cudownego” w Warnie: mewy. Ptaki te, których gniazda mieszczą się nad brzegami morza, przelatują bezustannie nad miastem lub siedzą spokojnie na czerwonych i zielonych dachach prastarych domów. Mewy — białe, czyste, cudne zjawiska. Błądzącego przez ciasne, ponure uliczki, ośniewa nagle z góry anioła światła: wąską szczyt nieba pomiędzy dachami przesłania na chwilę przelatująca z szeroko rozpiętymi skrzydłami, śnieżno biała mewa. Jak gdyby przelatujące słońce, obdarzyło na chwilę ciemną uliczkę miasta promieniem swego światła.

Adelbert Muhr.

Kaz. Kościeszka-Strzegocki wicepr. PKO. w Warszawie



Dnia 3 b. m. Pan Prezydent R. P. mianował p. Kazimierza Kościeszka Strzegockiego, Dyrektora Technicznego P. K. O. wiceprezesem Pocztowej Kasy Oszczędności. Nowomianowany wiceprezes urodził się w r. 1894. Po ukończeniu gimnazjum w Stanisławowie, studiował na Uniwersytecie w Wiedniu, poczem otrzymał absolutorjum Wydziału Matematycznego na Uniwersytecie w Krakowie. — Od 1914—1917 r. bierze czynny udział w walkach o niepodległość Polski, początkowo w I. Brygadzie, gdzie w r. 1915 zostaje ciężko ranny, następnie w 6 p. p. Leg., później brał czynny udział w pracach P. O. W., a w latach 1918 do 1921 w wojnie polsko-bolszewickiej. Po wyjściu z wojska zajmował kierownicze stanowisko w instytucjach przemysłowo-handlowych w Małopolsce i na Górnym Śląsku, poczem w r. 1929 przechodzi do P. K. O., gdzie ostatnio zajmował stanowisko Dyrektora technicznego. Posiada odznaczenia Virtuti-Militari 5 kl., Krzyż Niepodległości, Krzyż Kawalerski Polonia-Resistituta oraz Krzyż Walczących z trzema okuciami.

Nadzwyczajny pociąg do Skolego.

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych we Lwowie wspólnie z Polskim Towarzystwem Tatrzzańskim organizuje w niedzielę 9 lipca b. r. wycieczkę pociągiem popularnym do Skolego.

Odjazd ze Lwowa w niedzielę 9 lipca o godz. 6.11 rano. Powrót do Lwowa tego samego dnia o godz. 22.58.

Przejazd pociągiem pospiesznym w pułmanowskich wagonach, w drodze tani bułki i stoliki do gry brydża.

Uczestnicy wycieczki korzystają będą w drodze i na miejscu z wagonu dancingowego. W programie wycieczki na Zelenin, Pałaszki, kolejka górską do Butywik, po powrocie z wycieczek — dancing.

Cena biletu w obie strony 5 zł. 70 gr. — Bilety do nabycia w P. B. P. Orbis pl. Mariacki 8 i jego oddziałach i w Tow. Wagonów Sympialnych, pl. Halicki 15 do soboty dnia 8 lipca godz. 18 wiecz.

W razie niezgłoszenia się dostatecznej ilości uczestników, osobny pociąg nie będzie uruchomiony. Zgłoszeni uczestnicy będą mogli odjechać pociągiem pospiesznym, odjeżdżającym ze Lwowa o godz. 8.05 rano, wrócić zaś do Lwowa pociągiem osobowym o godz. 22.43, albo też otrzymają zwrot należności za bilety. Wagonu dancingowego i bufetowego w razie odwołania specjalnego pociągu do pociągu normalnego dodawać się nie będzie.

W sobotę dnia 8 lipca b. r. będzie podana do wiadomości uczestników decyzja co do uruchomienia pociągu zapomocą wycieczki umieszczonej w oknie P. B. P. Orbis, pl. Mariacki 8.

rzają, do zgłoszenia się w Urzędzie Wołyńskim przy pl. Dąbrowskiego l. 3.

Biuro Pośrednictwa Pracy przy Izbie Lekarskiej lwowskiej zawiadamia Kolegów, że są do objęcia następujące placówki lekarskie:

- 1) Kierownika Ośrodka Zdrowia w os. Sosnowica, termin wnoszenia podań do 15 VII. b. r.
 - 2) Lekarza Kasy Chorych neurologa-psychiatry w Lesznie.
 - 3) Lekarza wolnopraktykującego: a) w Sobocińcach, Kamionce, Orli p. Szczuczyn wojew. Nowogródzkie, b) w Sielcu p. Sokal, c) w Baworowie p. Tarnopol, d) Czerwik nad Wisłą p. Płońsk, e) Kamienica obok Lacka p. Limanowa (ew. Kasa Chorych), f) Ręczno i Srocko p. Piotrków.
- Blizszych informacji udziela codziennie od godz. 19—20 Sekretariat Biura Pośrednictwa Pracy przy Izbie Lekarskiej lwowskiej, ul. Żytkiewicza 23, tel. 32-39. 1425

Pierwsze zgłoszenia na raid samochodowo-motocyklowy „Szlakiem Sobieskiego“.

Ag. „Wschód“ donosi z Tarnopola: W związku z wielkim raidem samochodowo-motocyklowym po Podolu, który odbędzie się od 12—14 sierpnia, napływają już pierwsze zgłoszenia. Komitet zapewnia uczestnikom należyte organizacje ruchu na trasie, stacje obsługi w ważniejszych miejscowościach, ewent. opiekę lekarską, dokłada wszelkich starań, by zapewnić uczestnikom należyte wyżywienie i wygodne pomieszczenie w miejscowościach, w których wypada nocleg.

Każdy z uczestników otrzyma po zgłoszeniu przed rozpoczęciem raidu mapkę orientacyjną trasy, rozkład jazdy i regulamin wraz z książką drogo-

wa i chorągiewka. Wpisowe wynosi od auta 20 zł., od motocyklu 5 zł. Każdy z uczestników otrzyma po ukończeniu raidu pamiątkową plakietę, niezależnie od nagród dla zwycięzców. Udział należy zgłaszać w terminie najpóźniej do dnia 20 lipca br., włącznie, a to za pośrednictwem Klubów Automobilowych i Motocyklowych, lub też wprost pod adresem Wojewódzkiego Komitetu Obchodu Roku Sobieskiego—Urząd wojewódzki w Tarnopolu. Przy zgłoszeniu należy przesłać wpisowe czekiem PKO na konto nr. 501-286; zgłoszeń przesłanych bez wpłaty wpisowego nie uwzględnia się.

Pomysłowi oszuści.

W dniach ostatnich grasowali we Lwowie dwaj oszuści, którzy pod pozorem wyrabiania posad nabierali swe ofiary na większe sumy pieniężne. Obu oszustów osadzono w więzieniu.

Jednym z nich był emeryt kolejowy Jan Dura. Zamierzał on widocznie działać na większą skalę, gdyż aby zbudzić większe zaufanie wśród swych ofiar ubierał się bardzo przyzwoicie, a nawet wynajmował sobie auto, którym jeździł na swój teren działania przed

biuro pośrednictwa pracy przy ul. Mickiewicza.

Dwaj wyłudził pod pozorem wyszukania posady od Janiny Haleczko, zam. przy ul. Gilniańskiej zł. 200, a od Anieli Ilnickiej, zam. przy ul. Skarbkowskiej 6, zł. 180. Obie, gdy obiecanych posad nie otrzymały, zawiadomiły Urząd śledczy.

Wczoraj na polecenie sędziego śledczego aresztowano drugiego emeryta kolejowego Mieczysława Goldberga pod temi samymi zarzutami. (t)

Urzędnik otruł się gazem.

Urzędnik bankowy Wiktor Bisanz, gdy wrócił wczoraj w nocy do swego mieszkania przy ul. Zielonej 11, poczuł w przedpokoju silną woń gazu świetlnego, wydobywającego się z kuchni. Drzwi do kuchni były zamknięte, a na drzwiach wypisano słowa: „Baczność — gaz“.

P. Bisanz wyważył drzwi, a gdy przekreślił wyłącznik, ujrzał na łóżku

swego szwagra, 40-letniego zredukowanego urzędnika bankowego Emila Szucha nie dającego znaku życia. Natychmiastowa pomoc była daremna. Szuch pozostawił list, w którym tłumaczy powody swego samobójstwa. Chory na raka, po nieudanej operacji, nie chciał oczekiwać na powolną śmierć. (t)

Na Bałkanach.

(Korespondencja własna).

Belgrad, w lipcu.

Pobyt w większych miastach na półwyspie Bałkańskim, z małymi wyjątkami, nie daje turyście wrażeń odbiegających zupełnie od normy. Nieco egzotyki, wypieranej zresztą przez ciągle postępy cywilizacji i szablony budownictwa europejskiego, przyczynia się do urozmaicenia obrazu, jaki mamy przed sobą. Belgrad n. p. europeizuje się w gwałtownym tempie i za lat jeszcze parę resztki egzotyki ukryte będą tak dobrze przed okiem turysty, iż wypadnie mu szukać ich na najdalejszych krańcach miasta.

Wystarczy jednak wyjść poza obręb miasta, podjąć wędrowkę po kraju, aby się zetknąć z zupełnie innym światem, ujrzeć innych ludzi, inne stosunki, przywrzeć się zbliska nieznanemu konglomeratowi rzeczy i ludzi.

Nad brzegiem Driny, nad kolanem rzeki, które łączy i dzieli zarazem Stara Serbie i Bośnię, leży mała wioska — Wasza. Na brzegu bośniackim tytoń nie jest obłożony podatkiem, na serbskim — tak. Oto dlaczego ulice wioski przepelnione są dymem, choć jedyny sprzedawca tytoniu zaklina się na wszystko, że nie ma żadnego prawie obrotu.

Na środku Driny znajduje się wysępka. Zależnie od wysokości wody w rzece, wysępka ta znajduje się bliżej lub dalej od brzegów bośniackich czy staroserbskich. W roku ubiegłym należała do Bośni, gdyż większe mielżony na tamtej stronie przybliżyły się do Bośni, w tym roku mielżony usadowiły się na stronie serbskiej i wysępka przy padła Serbii, t. j. mieszkańcom wsi Wasza.

Patriarchalny sposób rozstrzygania przynależności owej wysępki na Drinie rozciąga się na inne też sprawy. Meżczyźni, obywatele Waszy, mają swój specyficzny pogląd na kwestję kobieca, która też rozstrzygnęli po swojemu. Kobiety mają więc prawo: nosić pakułki za mężem, gdy uda się do oberży, czekać na męża i władce, zanim ten wypije swą kawę i kieliszek „rakji“ (wódki) i nagada się dosyć z orzywiaciami, taszczyć z tangu do domu wszystkie sprawunki, które maż poczyni, n. p. prosięta, wieprzki, worki z kartoflami, drzewo etc. Wieśniacy udają się bardzo niechętnie do miasta, gdyż tam, jak powiadają, nie mogą „nil nować“ jak należą żon.

Nie dziwnego, że wieśniacy tutejsi żyją sobie jak u Pana Boga za piecem; wszystkie cięższe roboty w domu i w polu pozostawiają kobietom, sami zaś spędzają spora część dnia w „kawiarni“, popijając mocną kawę przyrządzoną na sposób turecki i zaciągając się świętym papierosem bośniackim. Obyczaje Bliskiego Wschodu żyją tu jeszcze, nadając całemu otoczeniu egzotyczny koloryt.

Wśród szczęśliwych mieszkańców Waszy można zauważyć wielką stosunkowo liczbę Metuzalewów, liczących na oko zgóra 90 lat albo i setkę, a jeszcze żwawych i rześkich, umięjących podić dobrze z butelki „rakji“, a w po trzebnie zataficzyć z przysiadami przy muzyce w czasie tłumnych jarmarków. Stowcem, raj mężczyźni, gdzie niema jeszcze kwestji kobiecej, ani problemu konkurencji obu płci. Podział już dawno zrobiony... E. R.

Dyskusja o pasek od czapki pod broda kolejarza w służbie

Powstał projekt, by pracownicy kolejowi mający styczność z publicznością i pełniący służbę, nosili pasek od czapki pod broda, analogicznie do żołnierzy pełniących specjalną służbę. Projekt ten wywołał wśród pracowników kolejowych zastrzeżenia co do celowości zarządzenia, ze względu na to, że dyżurni ruchu noszą czerwone czapki, konduktorzy zaś są widoczni w swych mundurach i łatwo ich odróżnić. Należy jednak dodać, że projekt powyższy powstał wśród wyższych władz kolejowych na tle nieporozumień, jakie wynikały na kolei z tego powodu, że przy każdym pociągu pełnią różne funkcje urzędnicy i funkcjonariusze kolei z różnych działów służby, których przeciętny pasażer nie może odróżnić od konduktora, opiekującego się odnośnym wagonem kolejowym. (Wschód).

Wiadomości z Ukraińskiego Instytutu Nauk. w Berlinie.

Pod takim tytułem ukazał się pierwszy numer komunikatu miesięcznego, wychodzącego w Berlinie pod redakcją dr. Zenona Kuzeli, docenta Uniwersytetu berlińskiego. Ukr. Instytut Naukowy w Berlinie został założony w r. 1926 z inicjatywy Ukr. Tow. Pomocy uchodźcom dla pielęgnowania nauki i kultury ukr. na terenie Niemiec oraz dla nawiązania i wzmocnienia stosunków kulturalno-naukowych pomiędzy Ukrainą a Niemcami. Dyrektorem Instytutu jest obecnie prof. dr. Mirczuk, a sekretarzem prof. dr. Kuzela.

W Uniwersytecie berlińskim na seminarjum języków orientalnych, prof. dr. Kuzela prowadzi kursy języka ukraińskiego, uczeszczone również przez niemiecką młodzież studiującą.

Niedawno ukazał się pierwszy numer miesięcznika Instytutu w języku niemieckim pt. „Ukrainische Kulturberichte“. (Wschód).

Kradzieże i włamania.

Nieznani sprawcy włamali się wczoraj wieczorem do fabryki „Papa“ przy ul. Panieńskiej 33, skąd skradli podręczną kasę żelazną z 250 zł. i teczkę skórzaną. Pracujący w sąsiednim pokoju urzędnik usłyszał kroki włamywaczy, a gdy wszedł do pokoju dostał dwa ciosy: nożem w rękę i tomem w głowę. Pogotowie odwiozło go do szpitala.

Przez piwnicę domu przy ul. Krakowskiej 28 złodzieje dostali się w noc do drogerii I. Weingartena, skąd skradli znaczną ilość towarów i biżuterii.

Nad ranem z okna zakładu wychowawczego Sacre Coeur przy pl. Jura skradziono pakunek z odzieżą, przeczona dla biednych dzieci.

Wczoraj przytrzymał Anielę Szorek, służącą, pod zarzutem kradzieży 100 dolarów ameryk. i garderoby na szkodę jej chlebobawców p. Goldów, zam. przy ul. Gołaba 11. (t)

Kula za bukiet kwiatów.

Patrol policyjny pełniący służbę wczoraj w nocy na drodze wiodącej przez Kaizerwald spostrzegł umykającego osobnika, trzymającego pod pachą dość wielkie zawiniątko. Gdy na wezwanie, a następnie na strzał ostrzegawczy osobnik ów nie przystanął, lecz umykał dalej, oddano za nim jeszcze kilka strzałów. Jeden z nich okazał się celnym. Zbiega rannego w ud przytrzymał.

Okazał się nim 21-letni kolporter Zygmunt Dziekoński, zam. przy ul. Łoziańskiego 6, kilkakrotnie już karany za kradzieże. Pod pachą miał on wielki bukiet róż, skradzionych w ogrodnictwie na Łyczakowie. (t)

Ku czci bohaterskich ulanów jazłowieckich.

W koszarach 14 pułku ulanów na Jazłowcu postępuje w szybkim tempie praca około pomnika ku czci poległych oficerów, podoficerów i ulanów jazłowieckich.



Pomnik ku czci poległych oficerów, podoficerów i ulanów 14 p. ulanów.

wieckich. Pomnik będzie wykonany z piaskowca. Na dwóch stopniach pomnika wznosi się kolumna wysokości 4 i pół m., zakończona orłem, który szponami umiye order wojenny „Virtuti Militari”. Na przedzie kolumny jest wyryta płaskorzeźba wyobrażająca husarza na koniu w szarży, a pod nią wymienione są wszystkie miejscowości i daty chlubnych walk pułku. Wschodnia strona kolumny wypełniona nazwiskami poległych bohaterów z rtm. ś. p. Michałem Beliną Prażmowskim, jako jednym z dowódców pułku, na pierwszym miejscu, zachodnia zaś strona kolumny podaje zdobycz wojenną pułku. Stopnie pomnika zdobiją trzy znicze. Dookoła pomnika wspaniały klomb kwiatowy. Pomnik projektował rtm. Wilhelm Pflanzler z 14 pułku ulanów, a wykonuje go młody, utalentowany artysta - rzeźbiarz, p. Michał

Pudółko. Roboty kamieniarskie i litery na pomniku wykonuje p. Wacław Walczak. Pomnik oddziaływa niezwykle silnie swoją dostojnością. Został on wzniesiony jako wyraz niewygasłej miłości wszystkich ulanów jazłowieckich do swego opromienionego sławą boju pułku i swych bohaterskich kolegów — oficerów, podoficerów i ulanów, którzy w krwawych i znomych zmaganiach z wrogiem polegli na polu chwały w obronie odrodzonego Państwa Polskiego. Popłynęły więc ochotnie składki oficerów i podoficerów w służbie czynnej i rezerwowych, którzy zebrali na ten cel kwotę przeszło 4.000 zł. Zawsze ofiarna Gmina miasta

Lwowa przyczyni się również wydatnie do pokrycia kosztów pomnika, bo ulani jazłowieccy już od r. 1919 są dziećmi Lwowa i chlubą naszego miasta, które jakże wytrwale i nieustraszenie w naciąganych bojach bronił w r. 1920 przed hordami konnej armii Budiennego. Liczne brawurowe szarże 14 pułku ulanów na dywizję konną Budiennego, wstrzymały wówczas jego marsz na Lwów i dały początek naszej ofensywie. O tem wiedzą i pamiętają wdzięczni ulanom jazłowieckim mieszkańcy Lwowa.

Odsłonięcie pomnika odbędzie się we wtorek, dnia 11 lipca b. r., po Mszy św. południowej i defiladzie pułku. **zet.**



Obecny dowódca 14 p. ulanów p. płk. dypl. Andrzej Kunachowicz.

Program radiowy.

Sobota, 8 lipca.

Lwów, (381). Godz 7: Trans. z Warszawy. Sygnał czasu i pieśń „Kiedy ranne wstają zorze”. 7:05: Gimnastyka. 7:20: Dziennik poranny i wiad. sportowe. 7:25: Muzyka. 7:52: Chwilka gospodarstwa domowego. 7:55: Odczytanie programu na dzień bieżący. 8—11:57: Przerwa. 11:57: Sygnał czasu z Obserwatorium Astronom. i hejnał z iWeży Mariackiej w Krakowie. 12:05: Odczytanie programu na dzień bieżący. 12:10: Muzyka lekka z Cieclocinka. 12:25: Codzienny przegląd prasy polskiej. 12:33: Komunikat meteorologiczny. 12:35: Muzyka lekka z Cieclocinka. 12:55: Dziennik południowy. 13—14:55: Przerwa. 14:55—15:05: Muzyka z płyt gramof. 15:05: „Silva Rerum”, repertuar teatrów i płyty gramofonowe. 15:25: Komunikat gospodarczy. 15:35: Lwowska giełda zbożowa i płyty. 16: Audycja dla chorych w opracowaniu ks. kapelana Michała Reksa i koncert orkiestry salonowej Tadeusza Seredyńskiego. 17: Odczyt ze Lwowa. „Etyka nowego człowieka”, w 15-rocznice zgonu Edwarda Abramowskiego, wygl. dr. Stefan Kawyn. 17:15: Trans. z Warszawy. Koncert w wykonaniu orkiestry P. R. pod dyr. St. Nawrota i H. Zelska. 18:15: Trans. z Krakowa: „Groźby komet” — wygl. dr. J. Morgentaler. 18:35: Trans. z Warszawy. Recital fortepianowy Stanisława Staniewicza. 19:05: Muzyka z płyt gramof. 19:20: Rozmaitości. 19:35: Odczytanie programu na dzień następny. 19:40: Trans. z Warszawy. Kwadrans literacki — Józef Jankowski: Opowiadanie p. t.: „Inwalida”. 19:55: Komunikat Małopolskiego Towarzystwa Zachęty do hodowli koni. 20: Trans. z Warszawy. Koncert solistów instrumentalistów (z płyt). 20:30: Trans. z Warszawy. Muzyka religijna żydowska. Wykonawcy: chór Wielkiej Synagogi pod dyr. D. Aizensztada i nadkantor Moïseż Kusewicz. Przy fortepianie S. Dawidowicz - Lichtermanowa. 21:05: Dziennik wieczorny. 21:15: „Bieżące wiadomości rolnicze” — wygl. p. Józef Płatek z Warszawy. 21:25—21:30: Przerwa. 21:30: Koncert Chopinowski w wyk. Marii Wilkomirskiej. 22: Muzyka taneczna. 22:25: Wiadomości sportowe. 22:35: Komunikaty. 22:40 — 24: „Wspomnienia z Budapesztu”. Audycja orkiestry mandolinistów „Hejnał” pod dyr. dr. Adama Eolera. W przerwie: Trans. z Krakowa: o godz. 23:30—23:35: „Wiadomości z kraju dla członków Polskiej Ekspedycji Polarnej na Wyspie Niedźwie-dziej”.

Niedziela 9 lipca 1933.

Lwów (381). 10.15 Transmisja Uroczystego Nabożeństwa w kościele OO. Bernardynów we Lwowie (w 200 Rocznice Beatyfikacji Bł. Jana z Dukli). Nabożeństwo celebrowa JE ks. Arcybiskup dr. Bolesław Twardowski. Kazanie wygłosi ks. prof. dr. Żukowski. Transmisja na wszystkie stacje. 11.57 Transmisja sygnału czasu z Obserwatorium Astronomicznego w Warszawie, hejnał z wieży Mariackiej w Krakowie. 12.05 Odczytanie programu na dzień bieżący — 12.10 Trans. z Warszawy. Komunikat meteor. 12.15. Trans. z Warszawy. Poranek muzyczny w wyk. orkiestry symfonicznej P. R. pod dyr. St. Nawrota Stanisław Zmuc (śpiew) i Ludwik Urstein (akomp.). 14.00 Skrzynka rolnicza w opr. insp. Romualda Sozańkiego. 14.15. Trans. z Warszawy Komunikat rolniczo-meteor. 14.20 Muzyka ludowa z płyt gramofonowych. 14.45 Trans. z Warszawy. Dialog rolniczy. 15.05. Trans. z Krakowa. Koncert popularny W przerwie: „Silva Rerum” i repertuar teatrów lwowskich. 16.00 Trans. z Warszawy. Radiotelegonik dla młodzieży „Co się dzieje na świecie” w opr. Bruno Winawera. 16.15 Trans. z Warszawy. Pogawędka dla dzieci: Czego się James i Franek dowiedzieli o policji? wygl. p. J. Misiewicz. 16.30 Trans. z Warszawy. Recital śpiewaczy Zuzanny Karin. Przy fortepianie Ludwik Urstein. 17.00 Trans. z Warszawy. W jaki sposób fundusz pracy służy robotnikowi? — wygłosi p. Zbigniew Madevski, dyr. Funduszu Pracy. 17.15 Trans. z Cieclocinka. Polska muzyka ludowa w wyk. orkiestry symfonicznej Opery Poznańskiej pod dyr. Bolesława Tyllin. Wanda Wermińska (sopran) L. Urstein (akomp.). 18.00 Transmisja Uroczystych Nieszporów z klasztoru O. Bernardynów w Dukli. (Nabożeństwo odprawi ks. kanonik Strus, naukę wygłosi O. Justyn Bernardyn. Hymn do Bł. Jana odpiew. umiemo wiern. Trans. na wszystkie stacje. 19.00 Trans. z Warszawy. Słuchowisko „Gdzie jest młody Łamka” według Chestersona. 19.40 Rozmaitości i Kom. Mał. Tow. Zach. do hodowli koni. 19.55 Odczytanie programu na dzień następny. 20.00 Trans. z Warszawy. Koncert muzyki lekkiej poświęcony utworom Franciszka Lehara, w wyk. orkiestry P. R. pod dyr. Zdzisława Górzyńskiego Janusz Poplawski (tenor) i Ludwik Urstein (akomp.). 20.50 Trans. z Warszawy. Dziennik wieczorny. 21.00 Trans. z Warszawy Skrzynka pocztowa techniczna. korespondencje bież. omówi i porad technicznych udzieli p. Wacław Frenkiel. 21.15 Trans. z Warszawy. Dalszy ciąg koncertu. 22.00 Trans. z Cieclocinka. Muzyka taneczna z kaw. „Europa”. 22.25 Wiadomości sportowe. Trans. na wszystkie stacje P. R. 22.26 Trans. z Krakowa, Katowic, Wilna, Łodzi i Warszawy. Wiadomości sportowe. 22.40 Trans. z Warszawy. Komunikaty. 22.45—23.00 Muzyka z płyt gramofonowych.

Kiedy narodziło się dziennikarstwo w Chinach.

Chińczycy, którzy przypisują sobie pierwszeństwo wynalezienia i zastosowania brochu, druku, sztuki rolniczej, twierdzą, iż pierwsza na świecie gazeta pojawiła się również w Chinach.

„Tsing-Pao”, t. zn. „Nowiny ze stolicy”, odpowiadające w treści i układzie rzymskiemu monitorowi „acta diurna” z czasów Juljusza Cezara, pojawił się podobno w okresie panowania cesarza Tsuan-Tsunga. „Tsing-Pao” zawiera rozmaite informacje z miasta oraz wiadomości, dotyczące dworu cesarskiego. Wychodziła ta pierwsza gazeta na 200 lat przed Nar. Chrystusa.

W wieku XIX prasa chińska zorganizowana już była na wzór prasy europejskiej, przynajmniej zewnętrznie. Nie cieszyła się ona uznaniem i sympatią u rządu, gdyż w r. 1888 ukaz cesarski poleca zamknąć wszystkie pisma. „Ponieważ przyczyniała się one do podburzenia ludności i zakłócenia porządku, a prztem redaktorzy tych pism rekrutowa się z najgorszych żywiołów (sic!) świata literackiego i akademickiego”.

W r. 1911 po upadku cesarstwa, prasa chińska rozrosła się ogromnie. Składanie odbywa się wyłącznie ręcznie, gdyż alfabet chiński składa się nie z liter a znaków, których nie posiada w całości żadna drukarnia. Alfabet dla ludu posiada n. p. „tylko” 3.000 znaków, alfabet dla inteligencji aż 12.000 znaków. To też w drukarni jest stale w pogotowiu stolarz, który w razie potrzeby wycina z drzewa niezbędny w danej chwili znak.

J. M.

ZE SPORTU.

Ciężki zarzut pod adresem Pogoni i ŁKS.

Pod takim tytułem czytamy umieszczony w „Przeglądzie Sportowym” z dn. 8 lipca następujący artykuł:

„Wielkie poruszenie wywołała we Lwowie recenzja jednego z pism, z której wynikało jasno, że ŁKS, celowo umożliwił Pogoni zwycięstwo w turnieju jubileuszowym Czarnych o puchar inż. Sołtyńskiego. Jak wiadomo bowiem od cyfrowego wyniku meczu powyższego zależało, kto wejdzie w posiadanie pucharu Pogoni chcąc go zdobyć musiała nie tylko wygrać, ale nie dopuścić do utraty ani jednej bramki, wżdzie dnia strzelić ich później odpowiednia ilość więcej.

Wypadek taki faktycznie zaszedł i przy stanie 2:1 drużyna lwowska zdobyła się na nadzwyczajny wysiłek, zdobywając w krótkim odstępie czasu trzy dalsze bramki, co spotkało się naturalnie z olbrzymim entuzjazmem widzów.

W związku z tem ukazała się w poniedziałek, we lwowskim „Wieku Nowym”, recenzja, w której autor m. in. zarzuca ŁKS-owi że strzeliwszy Pogoni mimo to jedną bramkę i popuszczony jej w ten sposób ogólny bilans, łudzianie postarali się szybko naprawić to przez puszczanie trzech bramek w przeciągu kilkunastu minut. W rezultacie — wedle autora — grał ŁKS w polu bardzo poprawnie, jednak pozostawił wrażenie bardzo przykre.

Niemniej przykre wrażenie, niestety, pozostawiło powyższe sporowdanie, uwłaczające godności sportowej obu poważnych klubów polskich. To też opinia publiczna ma prawo domagać się realnych dowodów na postawione zarzuty, lub też — w razie niemożności ich dostarczenia — bezwzględnie napiętnowania metod, zatruwających wyziewami swemu atmosferę sportu polskiego.

Przytaczając powyższe słowa „Przeglądu Sportowego” zwracamy się do Lwów. Związku Dziennikarzy Sportowych i prosimy o wydanie swej opinii. Sprawa jest tem poważniejsza, iż ŁKS, był we Lwowie gościem, a obraz jest zbyt ciężki, by nu-

ścić płazem niepożyteczne wybruki, które tylko „Czarnym” przynoszą szkodę i zamiast sympatii jedniemi im wrogów i niechęć publiczności.

W sprawie tej wglądać powinien i Polski Związek Dziennikarzy Sportowych. Chce-my w spokoju pracować a nie wśród nie-nawiści i plwocin.

Kronika sportowa.

KURSY NAUKI PLYWANIA.

Maximum dla zdrowia uzyskać można przez pływanie. Stale kursa nauki pływania we wszystkich stylach: klasyczny żabka, klasyczny znak oraw i znak oraw. urządziła sekcja pływacka „Pogoni” na basenie 26 p. p.

Kursy indywidualne i zbiorowe odbywać się będą w godzinach rannych i popołudniowych, dostępne są dla wszystkich. Uczestnicy korzystają z wielu udogodnień. — opłaty minimalne.

Wpisz i informacje w tej sprawie do dnia 20-go lipca b. r., we wtorek, czwartki i piatki w lokalu klubu przy ul. Rutowskiej-go 23, I p. w godzinach od 19—20 lub codziennie na stawie 26 p. p. u p. Bobera od godziny 12—13 et.

Równocześnie przyjmują się wpisy do sekcji pływackiej, której członkowie korzystają: 1) obowiązkowo ze stałej opieki lekarskiej, 2) z inwentarza klubowego, 3) z daleko idących zniżek lub wolnych wstępów na kąpieliska, 4) ze zniżek lub wolnego wstępu na wszelkie imprezy L. K. S. „Pogoni”.

**SKŁADAJCIE DATKI
NA GIMNAZJUM POLSKIE
W BYTOMIU**

Jak wojują w Południowej Ameryce.

Peru przeciw Kolumbji.

Wojna między Kolumbją a Peru trwała rok, a w rezultacie na froncie wojennym padło około 20-tu zabitych i 30-tu rannych. W wojnie tej brało udział po stronie Kolumbji sporo cudzoziemców, gdyż republika ta posiadała minimalną tylko liczbę fachowców wojskowych.

W oryginalny, jak na europejskie stosunki sposób, odbywał się werbunek oficerów różnych rodzajów broni. Opowiada o tem ciekawe rzeczy jeden z kombatantów, były oficer wojennej floty rosyjskiej, który jako emigrant polityczny do tego czasu wykonywał w Paryżu zawód szofera.

Pewnego pięknego wieczoru opowiada o swojej epopei, porucznik R., wzywając go do telefonu; kolega po fachu, również Rosjanin, pyta go, czy chce natychmiast jechać do Kolumbji.

— Po co? W jakim celu?

— Wojna przeciw Peru! — brzmi odpowiedź.

Okazało się, że poseł republiki Kolumbji zwrócił się do admirała K. zapytaniem, czy nie może mu polecić, jako instruktorów marynarki byłych oficerów rosyjskich. W Anglii i we Francji nabyła Kolumbja kilka okrętów wojennych, ale — niestety — niema komu objąć komendy nad nimi. W Kolumbji nikt się nie zna na tem rzemiośle. Admirał K. zgodził się zawiadomić o tej propozycji byłych oficerów marynarki rosyjskiej, przebywających w Paryżu.

W pociągu, idącym do Marsylii, w przedziale drugiej klasy znalazło się 6-ciu byłych oficerów marynarki: 2 szoferzy taksówek, 2 ekspedjenci sklepowi, impresario, agent handlowy. Wszyscy Rosjanie. W Marsylii czekała na oficerów eskadra kolumbijska: 2 stare kanonierki niemieckie, sfiatygowane parowiec pasażerski, przerobiony przez Anglików na korałownik pomocni czy, Kanonierki po 600 tonn każda, na korałowniku — 4 armaty.

Do wysp Kanarwskich „flota“ płynęła o własnych siłach, stamtąd zaś holowały przez ocean „rancerniki“ kolumbijskie 500-tonnowe, parowiec niemiecki.

Fantastyczna podróż przez Atlantyk

zakończyła się szczęśliwie dzięki sprzyjającej pogodzie. Od ujścia rzeki Para, 200 kilometrów w górę płynęły okręty o własnych już siłach aż do przystanku Bellam - de - Para. Tutaj załoga zeszała na ląd. Miasto, jak je opisuje por. R., wspaniale zabudowane, prosperity z dawnych dobrych czasów, kiedy Kolumbja eksportowała kauczuk. Tamtość nadzwyczajna. Pokój w hotelu z całodziennym utrzymaniem 14 franków dziennie.

Bellam - de - Para liczy 250 tysięcy mieszkańców, których olbrzymia większość, zdaje się, nic nie robi. Wszystkie rodzaje rzemiosł i przedsiębiorstwa znajdują się w rękach cudzoziemców: Japończyków, Amerykanów etc.

Dwa tygodnie stała „flota“ w porcie, gdyż z braku mechaników na okrętach nie można było naprawić elektrycznych dynamo. Załoga tubylicza składała się z fantastycznej zbieraniny. Kapitan korałownika, były sekretarz banku, znał się na swoim nowym fachu, jak astronom na szewstwie. Cały personel był w tym samym guście. Cudem prosto udało się po dwóch tygodniach wysiłków doprowadzić okręty do takiego stanu, iż można było nareszcie wyruszyć w drogę.

Tego dnia, gdy nastąpił nareszcie odjazd, pół miasta zebrało się na przystanku. Żegnano wojaków wesoło, jak gdyby chodziło o wycieczkę turystyczną. Pożegnania i życzenia nosiły ten sam charakter.

— Niema się czego bać! Peruwiańscy to dobre chłopcy. Przyjeżdżają tu często, nia karwe... Najgorzej będzie z moskitami i fruującymi pluskwami..

Przewidywania zacnych mieszkańców okazały się słuszne: na okrętach nie było ni jednego rannego, peruwiańscy strzelali równie celnie jak kanonierzy kolumbijscy, za to moskity i pluskwy szerzyły spustoszenia w szeregach załogi. Obie walczące strony strzelały do siebie tylko w wolnych chwilach od smarowania olejkami spuchniętych od ukaszenia moskitów miejsc. W ten sposób wojowano z powodzeniem cały rok, aż do uroczystej chwili zawarcia pokoju. M. K.

Stan zasiewów w Polsce w dniu 15 czerwca 1933 r.

Główny Urząd Statystyczny podaje do wiadomości, że stan zasiewów głównych ziemiopłodów, ustalony na podstawie 4.214 sprawozdań korespondentów rolnych, przedstawiał się przeciętnie dla całej Polski w stopniach kwalifikacyjnych następująco:

| | 1933 rok | | 1932 rok | |
|----------------|------------|-----------|----------|------------|
| | 15 czerwca | 5 czerwca | 15 maja | 15 czerwca |
| pszenica ozima | 3,6 | 3,3 | 3,4 | 3,1 |
| żyto ozime | 3,7 | 3,4 | 3,3 | 3,3 |
| jęczmień ozimy | 3,3 | 3,1 | 3,1 | 3,2 |
| pszenica jara | 3,3 | 3,1 | 3,2 | 3,3 |
| żyto jare | 3,1 | 2,7 | 3,0 | — |
| jęczmień jary | 3,1 | 2,9 | 3,1 | 3,3 |
| owies | 3,1 | 2,8 | 3,0 | 3,4 |
| ziemniaki | 3,3 | 2,8 | — | 3,4 |

(Stopień 5 — oznacza stan wyborowy, 4 — dobry, 3 — średni, przeciętny, 2 — mierny, 1 — zły).

W porównaniu do poprzedniego szacunku z 5 czerwca r. b. — stan zasiewów ozimych, jarych i okopowych znacznie się poprawił. Wpłynęło na to ocieplenie w pierwszej dekadzie czerwca oraz ciepłe i obfite deszcze. Również stan łąk suchych i pastwisk uległ po ostatnich deszczach nieznacznej poprawie.

Ilość wilgoci w roli, jak stwierdza 57 proc. korespondentów rolnych, była dla wegetacji roślinnej dostateczna; jedy dla z województw stanisławowskiego, wileńskiego i poleskiego donoszą o nadmiernym stanie wilgoci, który przyczynił się miejscami do pogorszenia stanu łąk mokrych. Natomiast ilość ciepła oraz stopień ustosunkowania, 52 proc. korespondentów podaje jako niedostateczną, 48 proc. zaś odnotowało, jako dostateczną.

dentów rolnych, przedstawiał się przeciętnie dla całej Polski w stopniach kwalifikacyjnych następująco:

| | 1933 rok | | 1932 rok | |
|----------------|------------|-----------|----------|------------|
| | 15 czerwca | 5 czerwca | 15 maja | 15 czerwca |
| pszenica ozima | 3,6 | 3,3 | 3,4 | 3,1 |
| żyto ozime | 3,7 | 3,4 | 3,3 | 3,3 |
| jęczmień ozimy | 3,3 | 3,1 | 3,1 | 3,2 |
| pszenica jara | 3,3 | 3,1 | 3,2 | 3,3 |
| żyto jare | 3,1 | 2,7 | 3,0 | — |
| jęczmień jary | 3,1 | 2,9 | 3,1 | 3,3 |
| owies | 3,1 | 2,8 | 3,0 | 3,4 |
| ziemniaki | 3,3 | 2,8 | — | 3,4 |

Gwałtowne deszcze, jakie miały miejsce pod koniec okresu sprawozdawczego spowodowały w wielu wypadkach wyleganie żyta oraz stworzyły niesprzyjające warunki kwitnienia zbóż.

Dość znaczne szkody zarówno na polach, jak i ogrodach wyrzadziły grady w drugiej dekadzie czerwca. O gradobiciach komunikują korespondenci z województw: wołyńskiego, tarnopolskiego, kieleckiego i poleskiego.

Korespondenci stwierdzają znaczne zachwaszczenie zasiewów, zwłaszcza jarych. Z południa kraju nadal komunikują o wystąpieniu rdzy na pszenicy ozimej. O wystąpieniu zgorzeli na burakach donoszą korespondenci z województw centralnych, zachodnich i południowych.

Urodzaj owoców zapowiada się miernie z powodu niesprzyjających warunków atmosferycznych (chłody oraz długotrwała susza).

DZIAŁ SZACHOWY

pod red. A. ŚWITLIKA

L. 43.

C. Mansfield (Anglia)

(I. nagr. „Teplitz-Schönaauer Anzeig“, 1932)



Mat w 2 posunięciach.

L. 44.

Alberto Marl (Włochy)

(I. nagr. „M Problema“ 1932 r.)



Mat w 2 posunięciach.

Polska na Olimpiadzie szachowej. (Dokończenie).

Match ze Szwecją. — Polska zremisowała 2:2, poszczególne rozgrywki były bardzo emocjonujące, Frydman przegrał ze Stoltzem zupełnie zasłużenie, natomiast Makarczyk w sycylijskiej partii z Berndsonem, osiągnął pozycję atakującą. Obaj przeciwnicy byli już w niedoczasie. Szwed jednakowoż nie potrafił grać tak prędko. Makarczyk w pośpiechu zastawił pułapkę. Berndson zagrał na zdobycie piona, i w rezultacie stracił figurę, poczem partję poddał. Partje Regedziński-Lundin, Tartakower-Stahlberg zakończyły się pokojowo.

W przedostatniej rundzie rozniosła Polska Islandję w stos. 4:0, zaś w ostatniej przegrała nasza drużyna po dramatycznej walce z Czechami w stos. 1½:2½.

Dr. Tartakower po bezskutecznych próbach musiał dać na remis partję z arcymistrzem Flohrem, również Frydman z Trey bałem grał remisowo.

Regedziński rozegrał bardzo trudną i bezwzględnie najciekawszą partję dnia z Rejfirsem. Regedziński stopniowo, ale bardzo konsekwentnie, wytwarzał atakującą pozycję, później jednak sam się zaplatał we własnej kombinacji i stracił figurę, ale atak trwał jeszcze. Rejfir w niedoczasie zagrał niedokładnie i Regedziński mógł łatwo wygrać. Potem znów partja przechyliła się na stronę Rejfira. Wreszcie obaj przeciwnicy mieli już dosyć hazardu i oddali za remis, w pozycji bardzo żywej jeszcze.

Makarczyk bronił się przeciwko atakowi Opocensky'ego. W niedoczasie, gdy Opocensky zaszczytnie dała, Makarczyk na tempo zasłonił się gońcem i pozostawił wieżę „en prise“. Ale wżędzie wieżę jest niemożliwe, bo nastąpił mat w 3-ch posunięciach. Opocensky poczerwieniał z emocji, a stojący wśród widzów mistrz świata Aljechin głośno się roześmiał. Makarczyk osiągnął znaczną przewagę w końcówce, ale Czechowi było już sadzone wygrać. Makarczyk zrobił po przerwie kilka słabszych posunięć i wreszcie poddał piona, poczem przegrał partję.

Zdobycie 1-go miejsca przez Amerykę było najzupełniej zasłużonym sukcesem. Amerykanie przez cały czas rozgrywek górowali znacznie nad pozostałymi drużynami. Również Czesi dzięki morderczemu finiszowi oraz znakomitej grze zajęli zasłużone 2-gie miejsce, gdyby nie fatalna przegrana z Francją w końcowych rundach, kto wie czy nie uzyskaliby pierwszego miejsca.

Ostateczny wynik przedstawia następująco:

1. Ameryka 39 pkt.
2. Czechosłowacja 37½ p.
3. 4. 5. Polska, Szwecja i Węgry po 34 p.
6. Austria 33½ p.
7. Litwa 30½ p.
8. Francja 28 p.
9. Łotwa 27½ p.
10. Anglia 27 p.
11. Włochy 24½ p.
12. Danja 22 p.
13. 14. Belgja, Islandja po 17 p.
15. Szkocja 14 p.

Estonia w ostatniej chwili wycofała się z rozgrywek.

PARTJA L. 21.

B.: Dr. Aljechin. Cz.: F. Ansheneek. (Francja) (Łotwa).

Grana na turnieju olimpijskim 1933 r.

1. d4, Sf6; 2. c4, c6; 3. Sf3, d5; 4. e3, e6; 5. Gd3, a6; 6. Sbd2, dxc4?

Słabe! Umożliwia białym wprowadzenia skoczka na e5.

7. Sxc4, b5?!

Również słabe! Należało rozwinąć czarnego gońca na e7 lub b4 i następnie rozszować.

8. Sxe5! h6:

Groziło Sg5. Możliwe, że lepszym było Gd6, ale partja czarnych jest i tak słabo rozwinięta. Twardo, nie elastycznie.

9. a4!, Gb7; 10. Gd2, Sbd7; 11. Hc2, Wc8;

Teraz białe mają ogromną przewagę w rozwinięciu. Ale jak tu wymierzyć cios?



12. Gd6!!, —;

I niema dla czarnych ratunku.

12. —, Sxe5; 13. Sxe5, Wc7; 14. Gaf, fxe6; 15. Hxg6+, Ke7; 16. Sf7, He8; 17. Sxh8, Wc8; 18. Gb4+, c5;

Trochę lepiej byłoby odejść królem na d7. Białe wymieniałyby wtedy gońca i hetmana, pozostając z jakością i pionem więcej. Ale nie wielka to różnica — i tak czarne przegrywały.

19. Gxc5+, Wxc5; 20. dxc5, Ge4; 21. Hxe8+, Sxe8;

Czarne łudzili się nadzieją zdobycia skoczka.

22. f3, Gd3; 23. axb5, —; i czarne się poddały.

Gdyż albo odbija gońcem i wtedy skoczek odrazu ucieka — albo pionem i wieża wchodzi w grę z tym samym skutkiem.

PARTJA L. 22

B.: Mikenas. Cz.: S. Flohr. (Litwa) (Czechosłowacja)

Grana na turnieju olimpijskim 1933 r.

1. e4, c6; 2. d4, d5; 3. exd5, cxd5; 4. c4, Sf6; 5. Sc3, Sc6; 6. Sf3, Gg4; 7. Ge2, dxc4; 8. d5, —;

Białe dla ataku ofiarują piona.

8. —, Gxf3; 9. Gxf3, Sd5; 10. 0-0, Hd7; 11. He2, Sxf3+; 12. Hxf3, 0-0-0;

Rozpada ta umożliwi w następnych posunięciach białym, przeprowadzenie przez otwartą linię morderczego ataku.

13. b3! e6; 14. bxc4, exd5; 15. Gf4! —;

Odwrotnie! ale z powodzeniem.

15. —, d4; 16. Sb5, Ge5; 17. Wab1, —;

Grozi ofiara przygotowywana przez Mikenasa, której Flohr nie widzi, — następny ciąg jego, tego dowodzi.

17. —, Hc6; 18. Hh3+!, Hd7; 19. Sxa7+! Gxa7; 20. Ha3!

To ciche posunięcie ukoronowało całą misternie przeprowadzoną przez młodego mistrza litewskiego, kombinację. Czarne poddały, gdyż broniąc się przed matem musiałby ponieść ciężkie straty materialne.

ROZMAITOŚCI

Lwów. W dniu dzisiejszym t. j. w sobotę, 8. lipca, o godz. 19-tej odbędzie się w kawiarni „Sevilli“, konstituujące zebrańnię nowozałożonego Lwowskiego Okręgowego Związku Szachowego. Goście mile widziani.

ROZWIĄZANIA ZADAŃ.

L. 20. L. Tuhan-Baranowski: 1.

Wb5—b6!

Po 1... e5 dual Sb6+ i mat lub Sxf6+ i mat.

L. 21. A. Goldstein: 1. He8—f7!

Dobrze opracowane dwukrotne wiazanie białego hetmana na 7 linii z równoczesnym samozamknięciem na polach d6 i d5.

L. 22. S. Limbach: 1. Se6—f8! tempo!

1... Se7; 2. Sd7+, Ke6; 3. Sg5+ i mat.

1... Sf6, 2. Sg6+, Ke6; 3. Sg5+ i mat.

1... Sh6, 2. Kd7! — Sg6+ i mat.

W treści zadania zwrócić uwagę na prowadzone dwa blokowania. Gdyby nie zbudny pion na g2, praca byłaby bez zarzutu.

L. 23. M. Mandel: Wd8—e8!

L. 24. 1. Sc3-d1!! Wxd1.

2. Sb2-c4! Hxc4.

3. Wd5+ i mat. Zręczne, opracowane przesłony na krytycznym polu d5.

L. 25. 1. Gf8-e7! Wg f1.

2. Ge7-d6! Wf-e1.

3. Gd6-c5! We1-e4 (a).

4. Gxe4 i a6-b5.

5. Gd4+mat.

(a) 3. We1-c1.

4. Gd4+Wc3.

5. Gxc3+ i mat.

L. 26. E. Foschini: 1. Gg2!

L. 27. C. Mansfield: 1. Hh1!

L. 28. G. J. Nieveld: 1. Hc4!

L. 29. K. Hammann: 1. Gc7!

Ogłoszenia urzędowe.

LICYTACJE

Km. 28/33. Edykt licytacyjny. Na wniosek Michała Zadorożnego, syna Mykiety w Kozówce, odbędzie się dnia 31 sierpnia 1933, godz. 10, w Sądzie Grodzkim w Mikulińcach, biuro Nr. 8, licytacja realności włh. 2085 ks. gr. gm. kat. Kozówka, Iwana Dacyka, syna Fedka własnej, składającej się z pgr. 1103/2, 2620/1, 2621/1, 2622/1. Wartość szacunkowa 1270 zł. Najniższa oferta 846 zł. 67 gr. Odnoszące się do tej realności akta i inne dokumenty można przejrzeć w godzinach urzędowych, w biurze Nr. 5. Takie prawa wobec których licytacja byłaby niedopuszczalna, należy zgłosić w Sądzie najpóźniej na wyznaczonym terminie licytacyjnym przed rozpoczęciem licytacji, inaczej pretensje tego rodzaju nie miałyby już znaczenia.

Komornik Sądu Grodzkiego.
w Mikulińcach. 2711/K

Km. 2722/33. Edykt licytacyjny oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności. Na wniosek Spółki „Supruha” we Lwowie odbędzie się dnia 10 sierpnia 1933, o godzinie 10 przed południem w Sądzie Grodzkim w Winnikach, w biurze Nr. 1, licytacja realności położonej w gminie Lesienice, składającej się z parcel, budowl. lk. 67 i parc. grunt. lk., stanowiącej własność dłużniczki Marii Ciciała. Wartość szacunkowa wynosi 6.500 zł., najniższa oferta 4.333 zł., poniżej której sprzedaż nie nastąpi. Prawa do powyższej nieruchomości, któreby licytacje uczyniły niedopuszczalną winne być zgłoszone najpóźniej na terminie licytacyjnym przed rozpoczęciem licytacji pod zagrożeniem, że w przeciwnym razie nie wolno ich będzie więcej dochodzić w odniesieniu do tej nieruchomości na szkodę nabywcy w dobrej wierze.

Komornik Sądu Grodzkiego.
Winniki, dnia 10 czerwca 1933. 2713/K

Km. 405/33/2. Edykt licytacyjny oraz wezwanie do ogłoszenia wierzytelności. Strona zobowiązana: Jakób Kimelman, w Tlustem. Na wniosek Dawida Wassera, w Tlustem, odbędzie się dnia 13 września 1933, o godz. 12 w południe, w tut. Sądzie w biurze Nr. 9, na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacyjnych następujących realności: Księga gruntowa: Tluste miasto. Włh. Oznaczenie realności: Pbud. 73 plac podbudowlany, obszar 1 ar 61 m. kw. Wartość szacunkowa wraz z przynależn.: 2.700 zł. Najniższa oferta: 1.800 zł. — Oznaczenie realności: dom. Wartość szacunkowa wraz z przynależn.: 9.000 zł. Najniższa oferta: 4.500 zł. — Oznaczenie realności: ogród, obszar 1 ar 51 m. kw. Wartość szacunkowa wraz z przynależnościami: 4.500 zł. Najniższa oferta: 3.000 zł. — Ogólna kwota wartości szacunkowych: 16.200 zł. — Ogólna kwota najniższych ofert: 9.300 zł. — Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. Wezwanie rzeczowo uprawnionych w szczególności wierzycieli hipotecznych, dalej wierzycieli, których pretensje powstały z tytułu udzielenia kredytu lub oparte są na zapisie kaucyjnym, wreszcie organów publicznych wymierzających podatki i daniny publiczne.

Komornik Sądu Grodzkiego.
Tluste, dnia 4 lipca 1933. 2715/K

Km. 2693/33. Dnia 27 lipca 1933, o godzinie 9 przed południem odbędzie się w Sądzie Grodzkim w Podhajcach, w biurze Nr. 3, licytacja: pb. 66 i pr. 112 gm. Bechersdorf w jednym kompleksie obszar 20 arów 57 m. kw., wchodzące w skład zaginionego włh. 52, ks. gr. gminy Bechersdorf. Do parcel tych należą następujące przynależności: dom murowany, słoma kryty, 2 szopy, stajnia, bróg, stodoła, studnia, 16 drzew owocowych i dwa jesiony. Wartość szacunkowa z przynależnościami 4618 zł., najniższa oferta 3078 zł. 66 gr., poniżej której sprzedaż nie nastąpi.

Komornik Sądu Grodzkiego
Podhajce, dnia 16 czerwca 1933. 2720/K

III. Km. 1980/33. Edykt licytacyjny. Dnia 23 sierpnia 1933, o godzinie 9 przed południem odbędzie się w Sądzie Grodzkim Zamiejskim we Lwowie, ul. Kazimierzowska 1, 34, w biurze IV., licytacja realności a) obj. włh. 795 i b) obj. włh. 1012 gm. kat. Zniesienie. Wartość szacunkowa realności ad a) wynosi 5856 zł. 20 gr., zaś ad b) zł. 2701. Najniższa oferta realności ad a) 2928 zł. 10 gr.; ad b) 1350 zł. 50 gr. Przynależności realności ad a) oszacowane na zł. 210, ad b) na zł. 112. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. Warunki licytacyjne i inne dokumenty przejrzeć można u podpisanego komornika lub w Sądzie.

Komornik Sądu Grodzkiego Zamiejskiego
Lwów, dnia 28 maja 1933. 2725/K

XI. Km. 2183/33. Zarządza się sprzedaż ruchomości zajętych u Leona Wahla zam. we Lwowie przy ul. Brajerowskiej 1, 20, I. p., protokołem zajęcia Lcz. XI. Km. 2183/33, poz. 1—25 na rzecz: 1) Tauby i Dwory Bojko do Lcz. XI. Km. 2183/33; 2) Państwowego Banku Rolnego Lcz. XI. 1991/33. 3) Krakowskiego Towarzystwa Wzajemnych Ubezpieczeń w Krakowie Lcz. XI. Km. 1591/33. 4) Galicyjskiej Kasy Oszczędności we Lwowie Lcz. XI. Km.

2062/33. 5) Firmy Krain i Fesser w Katowicach Lcz. XI. Km. 2048/33. Sprzedaż tych ruchomości odbędzie się dnia 13 lipca 1933 o godz. 15:30, przy ul. Brajerowskiej 1, 20.

Komornik Sądu Grodzkiego Miejskiego
Rewiru XI. 2726/K
Lwów, dnia 20 czerwca 1933.

III. Km. 1877/33. Ogłoszenie licytacji. W dniu 30 sierpnia 1933, o godz. 10, w biurze Nr. 40, Sądu Grodzkiego w Samborze, odbędzie się publiczna sprzedaż połowy realności miejskiej obj. włh. 144 i 519 ks. gr. gm. kat. Sambor - Lwowska oszacowanych razem na 4.479 zł. 50 gr. Najniższa oferta wynosi razem 2.239 zł. 75 gr., poniżej której sprzedaż nie nastąpi. Warunki licytacyjne i protokół oszacowania przeglądać można od dnia 5 sierpnia 1933, w biurze podpisanego komornika.

Komornik Sądu Grodzkiego, Rewiru III.
Sambor, dnia 1 lipca 1933. 2727/K

Lcz. III. Km. 129/33. Edykt licytacyjny. W dniu 30 sierpnia 1933 r., o godz. 9-tej w Sądzie Grodzkim w Samborze, biuro Nr. 40, odbędzie się publiczna licytacja całej realności obj. włh. 788 i 3/32 części realności obj. włh. 156 ks. gr. gm. kat. Piniany zobowiązanej Iwana Rebmana własnych. Na włh. 156 znajdują się dwa domy mieszkalne, stodoła, kuźnia i studnia betonowa. — Cała realność wraz z przynależnościami oszacowana na 18.226 zł. 75 gr.; łączna wartość całości sprzedaż nie mającej wynosi 2.185 zł. 35 gr., zaś najniższa oferta wynosi: 1.456 zł. 90 gr., poniżej której sprzedaż nie nastąpi. Warunki licytacyjne i protokoły oszacowania przeglądać można od dnia 1 sierpnia 1933, w biurze podpisanego komornika w godzinach urzędowych.

Komornik Sądu Grodzkiego, Rewiru III.
Sambor, dnia 1 lipca 1933. 2728/K

I. Km. 808/33. Edykt licytacyjny. Strona zobowiązana: Moriko Kawalek. Na wniosek Bernarda Letba, odbędzie się dnia 18 sierpnia 1933, o godzinie 9 w Sądzie Grodzkim w Borszczowie, sala Nr. 18, publiczna licytacja 2/8 części realności obj. włh. 1549 gminy Borszczów, na której stoi dom mieszkalny. Cena szacunkowa wraz z przynależnościami 500 zł. Najniższa oferta 375 zł., poniżej której sprzedaż nie nastąpi.

Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru I.
w Borszczowie. 2729/K

I. Km. 1273. Edykt licytacyjny. Strona zobowiązana: Michał i Katarzyna Oleśków. Na wniosek Szewy Schachter odbędzie się dnia 1 września 1933, o godzinie 9 w Sądzie Grodzkim w Borszczowie, sala Nr. 25, publiczna licytacja całej realności obj. włh. 2088, gminy Jezierny, stanowiącej rolę. Cena szacunkowa 13.200 zł. Najniższa oferta 8.800 zł., poniżej której sprzedaż nie nastąpi.

Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru I.
w Borszczowie. 2730/K

I. Km. 1028/33. Edykt licytacyjny. Strona zobowiązana: Nieznany z miejsca pobytu Michał Sarańczuk, syn Fedia, do rak kuratora adwokata dra Junga. Na wniosek Piotra i Pelagii Kaszubiaków odbędzie się dnia 18 sierpnia 1933, o godzinie 9 w Sądzie Grodzkim w Borszczowie, sala Nr. 25, publiczna licytacja połowy realności obj. włh. 1086 gminy Borszczów, na której stoi dom mieszkalny z głny, słoma kryty, stodoła, 2 karmiki, szopa i 2 kosznice. Cena szacunkowa 767 zł. 50 gr. Najniższa oferta 511 zł. 67 gr., poniżej której sprzedaż nie nastąpi.

Komornik Sądu Grodzkiego, Rewiru I.
w Borszczowie. 2731/K

I. Km. 698/33. VIII. E. 1711/32. Obwieszczenie. Wierzyciel: Michał i Parańka Dereń w Słobodzie do rak Dra Rothsteina, adw. w Tarnopolu. Zobowiązany: Hersch Seife w Tarnopolu, ul. Lwowska, Komornik Sądu Grodzkiego w Tarnopolu, rewiru I-go urzędujący w Tarnopolu przy ul. Tarnowskiego, na zasadzie art. 679 K. P. C. obwieszcza, że w dniu 31-go lipca 1933 r., od godziny 10 rano, sala posiedzeń Sądu Grodzkiego w Tarnopolu, odbędzie się sprzedaż z publicznej licytacji nieruchomości miejskiej, składającej się z parcel budowlanych lk. 415, i budynków na tejże parceli bud. wystawionych objęta wykazem wpr. 1.769 ks. gr. gm. kat. Tarnopol wraz z przynależnościami, położonej w Tarnopolu, przy ul. Lwowskiej 1, ori. 10 I. sp. 238, powiecie Tarnopol, województwie Tarnopol zapisanej w tabeli likwidacyjnej gm. kat. Tarnopol pod Nr. 769, obejmującej powierzchnią zab. 308,50 mtr. kwadratowych 67,75 mtr. kwadr., 118,75 mtr. kwadr., która stanowi własność 1/2 realności Herscha Seife w Tarnopolu. Nieruchomość ta ma urządzone księgi hipoteczne w Urzędzie Księg Gruntowych Sądu Okręgowego w Tarnopolu. Powyższa nieruchomość została oszacowana na sumę zł. 15.072. Sprzedaż zaś rozpocznie się od ceny wywołania t. j. od kwoty zł. 5.024. Licytant przystępujący do przetargu powinien złożyć rekcję w gotówce w kwocie zł. 1507,20 albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładowych, instytucji, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich, i że papiery wartościowe przy

jęte będą w wartości 3/4 części ceny giełdowej. Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne; że prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego Sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji; że w ciągu ostatnich 2-oh tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-jej do 18-jej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie.

Komornik Sądu Grodzkiego
Tarnopol, dnia 30 czerwca 1933. 2732/K

I. Km. 2115/33. Edykt licytacyjny. Komornik Sądu grodzkiego zamiejskiego we Lwowie rewiru I-go zawiadamia, że dnia 23 sierpnia 1933 o godz. 10-jej przed południem odbędzie się w Sądzie grodzkim zamiejskim we Lwowie w biurze Nr. IV. licytacja realności: I. włh. 235 gm. Brzuchowice (parcela gruntowa przy ul. Marszałkowskiej 12), II. włh. 276 gm. Brzuchowice (pb. z wllą i budynkami) III. włh. 706 gm. Brzuchowice (pb. z nowym budynkiem mieszkalnym II. p.) Wartość szacunkowa wraz z przynależn. 3900 zł., 21.252 zł. i 50.770 zł. Najniższa oferta 2.850 zł., 10.626 zł. i 25.385 zł. Poniżej oferty sprzedaż nie nastąpi. Warunki licytacyjne i inne dokumenta przejrzeć można u podpisanego komornika.

Komornik Sądu Grodzkiego Zamiejskiego.
Lwów, dnia 10 czerwca 1933. 2733/K

Km. Nr. 866/1933/5. Obwieszczenie. Komornik Sądu Grodzkiego w Obertynie na mocy art. 602, K. P. C. ogłasza, że w dniu 2 sierpnia 1933 r., o godz. 10 w Żywaczowie odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości należących do Szulima Liebicha i składających się z 1 piugi motorowego „Hauptpar” o ile 12-24 par koni na zaspokojenie wierzytelności Cukrowni i Rafinerii „Przeworsk” S. A. w Przeworsku w kwocie 5320 zł. 94 gr. z pn. Powyższe ruchomości można oglądać pod wskazanym adresem w dniu licytacji.

Komornik Sądu Grodzkiego.
Obertyn, dnia 4 lipca 1933. 2734/K

Km. 290/33/3. Edykt licytacyjny oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności. Na wniosek strony egzekwującej Towarzystwa Kredytowego Ziemińskiego we Lwowie, przeciw Tilli Tenenblatt, zam. Tisch, włh. 330, 331, 332, ks. gr. dla większej posiadłości przy Sądzie okręgowym w Kołomyi prowadzonej dłużniczek Tilli Tisch i nie własnowolnej Friedy Tenenblatt własnych — w skład których wchodzi przynależności jak zabudowania gospodarskie, piwnica umurowana, studnia, drzewa owocowe i inwentarz żywy i martwy. Wartość szacunkowa wraz z przynależnościami wynosi 375.249 zł. 51 gr. — Najniższa oferta wynosi 250.167 zł. 24 gr. Wzywa się wszystkie osoby do zgłoszenia swych praw, jakiegoby do wspomnianych dóbr sobie rościły.

Komornik Sądu Grodzkiego.
Obertyn, dnia 19/6 1933. 2735/K

AMORTYZACJE

III. Nc. 564/33. Edykt. Na wniosek Estery Sekler w Busku wdraża Sad postępowanie celem umorzenia rzekomo zaginionego weksla, następującej treści: „Busk, dnia 15 kwietnia 1932, na 60 dol. U. S. A. Dnia 15 października 1932, zapłacimy za ten weksel na zlecenie Osiasa Seklera sumę sześćdziesiąt dol. U. S. A. Platny w Busku, Klemens Pawlaczek, mp., Jakób Pawlaczek, mp., Franciszka Pawlaczek, mp., Łukasz Ledwold, mp., na drugiej stronie Osias Sekleh, mp. Sad wzywa posiadacza weksla tego, ażeby do dnia 15 sierpnia 1933, zgłosił się z wekslem, gdyż po upływie tego czasu Sad orzeknie umorzenie weksla.

Sad Grodzki Oddział III.
Busk, dnia 2 czerwca 1933. 2719

UPADŁOŚCI

I. Sa 24/30. Zakończenie postępowania ugodowego. Postępowanie ugodowe do majątku dłużnika Chiefa Gleichera, kupca w Gorlicach jest zakończone.

Sad Okręgowy, Wydział I.
Jasło, 29 kwietnia 1933. 2721

Sa 4/33/15. Postępowanie ugodowe Chaima Grünspana recte Hillinger i Sary Leji Hillinger w Rzeszowie, zastanawia w skutek cofnięcia wniosku ugodowego.

Sad Okręgowy
Rzeszów, 16 maja 1933. 2722

Sa 32/32/7. Postępowanie ugodowe Barucha Hagla w Strzyżowie, zastanawione, (nieprzyjęcie ugody przez wierzycieli).

Sad Okręgowy
Rzeszów, 31 grudnia 1932. 2723

FIRMY.

Firm. 190/32 C. III. 55. Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych do rejestru handlowego Firm spółkowych. Brzmienie Firmy: „Faworyt” spółka naftowa z ogr. odpow. w Drohobyczu. Siedziba Firmy: „Drohobycz” Uchwałą Walnego Zgromadzenia z dnia 21 maja 1932, którego przebieg został stwierdzony aktem notarialnym z daty: Berlin, 21 maja 1932, lrep. 88, zmieniono, kontrakt spółki w tym kierunku że w § 15 kontraktu spółki zmienia się liczbę „tysiąc” na „sto”. Data wpisu: 24 kwietnia 1933.

Sad Okręgowy Wydział I.
Sambor, dnia 23 marca 1933. 2694

Firm. 64/33, C. II. 87. Brzmienie Firmy: Spółka Handlowo - Naftowa „Eksplatacja”, Spółka z ogr. odpow. w likwidacji. Siedziba Firmy: Tustanowice. Uchwałą Walnego Zgromadzenia Spółki z dnia 21 marca 1933, stwierdzoną protokołem spisania we formie aktu notarialnego przez notariusza Franciszka Witkiewicza w Drohobyczu z dnia 21 marca 1933 lrep. 16212, rozwiązanie spółki i ustanowiono likwidatorami dotychczasowych zawiadowców spółki w osobach Joachima Bäckera i Leibe Lichta. Data wpisu: 10 kwietnia 1933.

Sad Okręgowy
Sambor, 3 kwietnia 1933. 2696

Firm. 48/33, C. III. 51. Brzmienie Firmy: „Belweder”, spółka naftowa z ograniczoną odpowiedzialnością w Drohobyczu. Siedziba Firmy: Drohobycz. Na podstawie uchwały Rady Nadzorczej z dnia 23 lutego 1933 ustanowiono zawiadowcą Johanna Wutzhafera w miejsce byłego zawiadowcy Dr Szymona Herschdorfera, który ustąpił.

Data wpisu: 18 marca 1933.
Sad Okręgowy
Sambor, 18 marca 1933. 2637

Firm. 29/33, C. IV. 60. Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych do rejestru handlowego „C”. Firm spółkowych. Siedziba Firmy: Boryslaw. Brzmienie Firmy: Spółka Naftowa, Inż. Syska i Then, spółka z ogr. odpow. Uchwałą Walnego Zgromadzenia z dnia 29 stycznia 1933, stwierdzonego aktem notarialnym przez notariusza Dra Stanisława Wisłockiego w Krakowie dnia 29 stycznia 1933, l. Rep. 46649, oraz kontraktem ustępstwa z daty Kraków 29, stycznia 1933, spisany przez Dra Stanisława Wisłockiego, notariusza w Krakowie dnia 29 stycznia 1933 l. Rep. 46648, 1) Firma Spółki została zmieniona zamiast „Spółka Naftowa, inż. Syski i Then”, spółka z ogr. odpow., obecnie opiewa: „Spółka Naftowa, Inż. Syska i Inż. Naturski”, spółka z ogr. odpow. 2) Zawiadowcą: Oskar Then, ustąpił. 3) Spółka posiada 2 zawiadowców: Inż. Jana Naturskiego i inż. Stanisława Syskę, którzy zastępują spółkę na zewnątrz, każdy samodzielnie oraz podpisują Firmę w sposób, że podpis któregokolwiek z zawiadowców samodzielnie z tem ograniczeniem, że zobowiązania wekslowe spółki muszą być podpisane kolegiatywnie lub przez jednego zawiadowcę z prokurentem. 3) a) Kontraktem ustępstwa spisany w formie aktu notarialnego przez Emila Witkiewicza notariusza w Drohobyczu z dnia 27 lipca 1932 lrep. 14967, Oskar Then odstąpił część swej wkładki zakładowej w wymienionej spółce w wysokości 12.320 zł. inż. Janowi Naturskiemu na jego własność; b) Kontraktem ustępstwa spisany w formie aktu notarialnego przez Dra Stanisława Piatkiewicza zastępcy notariusza Juliana Kurowskiego w Drohobyczu z dnia 13 sierpnia 1932 lrep. 10992, inż. Stanisław Syska odstąpił część swej wkładki zakładowej z wymienionej spółce w wysokości 12.320 zł. inż. Janowi Naturskiemu na jego własność; c) Kontraktem ustępstwa spisany w formie aktu notarialnego przez Juliana Kurowskiego, notariusza w Drohobyczu z dnia 25 stycznia 1933 lrep. 11699, Oskar Then odstąpił część swej wkładki zakładowej wymienionej spółce w wysokości 10.680 zł. inż. Janowi Naturskiemu na jego własność. Spółnikami wymienionej Spółki są: inż. Jan Naturski, który posiada udział w wysokości 35.320 zł. i inż. Stanisław Syska, który posiada udział w wysokości 41.680 zł. Data wpisu: 4 marca 1933.

Sad Okręgowy Wydział I
Sambor, dnia 27 lutego 1933. 2698

Lcz. II, Firm. 1727/32, A. I. 124. Do rejestru handlowego, Oddział „A” przy firmie: „Kalman Liebeskind” wpisano dodatkowo, Dzień wpisu: 25 listopada 1932. Wykreśla się prokurę udzieloną pani Liebeskindowej i Maurycemu Liebeskindowi. Wpisano na podstawie podania z dnia 25 listopada 1932.

Sad Okręgowy, Wydział II, handlowy
Kraków, dnia 25 listopada 1932. 2707

ROZMAITE.

Prez. 18974/33 Edykt. Sad Apelacyjny we Lwowie wdrożył postępowanie sprywatyzacyjne, celem odnowienia zniszczonej księgi gruntowej Sądu Grodzkiego w Radowym dla gminy Bobrówka i wzywa interesowanych do zgłaszania w tym Sądzie Grodzkim roszczeń z § 7 ustawy Nr. 96 z r. 1871, do dnia 15 października 1933.

Lwów, 30 czerwca 1933. 2717-3